NR. 287 (4627) CZ. WARSZAWA, PIĄTEK 14 SIERPNIA 1931 r. Rok XXXVII

NIECH ZYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

edakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ZYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

„I CHCIAŁABYM, I BOJĘ SIĘ...“

Bardzo surowo obszedł się i z Socjalizmem, i z Międzynarodówką, i z P. P. S., i z moją skromną osobą wreszcie — krakowski *„Głos Narodu“*, reprezentujący idee i poglądy *chrześcijańskiej demokracji*. Wszystko to — powiada — *„pusta gadanina“*; i ja, nieszczęsny, nie pobrałem, jak się okazuje, żadnych nauk zbawiennych podczas Kongresu Wiedeńskiego i nawet nie zapytałem *Macdonalda* i *Snowdena*, dlaczego — u djabła — nie zaprowadzili dotąd Socjalizmu na wyspach Wielkiej Brytanji. *„Głos Narodu“* zauważył przytym nawiasowo, że *Macdonald* „dawno już“ porzucił i walkę klas i zgoła marksizm cały.

Jakże tu polemizować z tak kategorycznemi oświadczeniami i rewelacjami, w których brzmi nuta wysoka nieomylnej pewności siebie, i które poruszają wiele rzeczy przeróżnych, ale *nie poruszają* akurat tego, o co naprawdę chodzi?...

Spróbujmy jednak...

Pozwoli więc *„Głos Narodu“* na jedno maleńkie sprostowanie i na jedną, bardziej zasadniczą, uwagę wstępną.

Otóż, co do *sprostowania*, Ramsay *Macdonald* niczego nie porzucał, albowiem *nigdy* nie należał do *szkoły marksowskiej;* można być socjalistą a nie być marksistą, podobnie zupełnie, jak można być chrześcijaninem, a nie być katolikiem. *Rozróżnianie* zależy od... stopnia wykształcenia w danej dziedzinie.

Mniejsza jednak o szczegóły.

Zarzut „poważny“ (używam tego przymiotnika przez uprzejmość) *„Głosu Narodu“* polega, jak wspomniałem, na retorycznem pytaniu, dlaczego owi ministrowie angielscy nie zaprowadzili dotąd Socjalizmu... I widzę na uściech autora artykułu „głosowego“ uśmiech pełen ironji bezbrzeżnej: tum im zajechał! dlaczego, w samej rzeczy, niema w Londynie Socjalizmu? Cóż sobie myśli ten *Macdonald?*

Pozostaje mi chyba odpowiedzieć pytaniem na pytanie:

jak to wogóle „Głos Narodu“ wyobraża „zaprowadzanie“ Socjalizmu? za pomocą ustawy, opracowanej przez kanclerza skarbu *Snowdena?* za pomocą uchwały Zjazdu Partji Pracy? Czy jeszcze jakoś inaczej?

Albo lepiej sformułujmy rzecz... historycznie:

czy *„Głos Narodu“* myśli, że *kapitalizm* został „zaprowadzony“ swego czasu w ten sposób, iż siadł król przy biurku i napisał dekret: „od jutra zaprowadzam z woli Bożej ustrój kapitalistyczny w moim państwie“....

Przecie — na litość boską — mówimy o

dziejowych procesach społeczno-gospodarczych,

i dopókiż trzeba będzie powtarzać, że Socjalizm — to nie szafeczka z miksturami; jest w Anglji bezrobocie? wyjmuj *Macdonaldzie* z szafki flaszeczkę z nadpisem *„cudowny środek socjalistyczny od bezrobocia“*. Nie, moi panowie, niema na świecie „cudownych środków“ na *skutki* ustroju kapitalistycznego *w ramach* ustroju kapitalistycznego Pociąg pędzi po ślepym torze; niepodobna żądać od maszynisty, by z tego toru nie zbaczał, i zarazem nie rozbił pociągu; trzeba pomóc mu w przejechaniu na tor inny.

***

Krytyka *„Głosu Narodu“* pod naszym adresem jest typowym przykładem

całej postawy chrześcijańskiej demokracji

wobec dzisiejszej rzeczywistości świata. *Chrześcijańska demokracja* nie wie, co począć z *kryzysem kapitalizmu*, ze zjawiskami, których nie oczekiwała, których nie przewidywała; nie może bronić *ustroju kapitalistycznego*, ale nie wie, *co* mu przeciwstawić; nie bardzo liczy na rychły tryumf miłości bliźniego w sercach „rekinów“ *kapitału międzynarodowego*. Ostrzegawcze głosy biskupa *Kubiny*, arcybiskupa *Pragi czeskiej* itp. z trudem przebijają skorupę *konserwatyzmu umysłowego* chadeków tak samo, jak z trudem ją przebijała w roku ubiegłym polityka p. Józefa *Chacińskiego* w sprawie stosunku do „sanacji“.

Postawę *chrześcijańskiej demokracji* możnaby określić słowami popularnej piosenki:

„i chciałabym, i boję się...“

Dotyczy to poglądu na *kapitalizm*, dotyczyło wczoraj poglądu na „sanacyjny“ sposób rządzenia (przyznaję lojalnie, że redakcja *„Głosu Narodu“* wyprzedziła w tym ostatnim punkcie bardzo znacznie p. sen. *Thullie);* z takiego właśnie światopoglądu

„i chiałabym, i boję się“

wynika — pomiędzy innymi—słabość i powierzchowność krytyki stanowisk mocniejszych.

Mieczysław Niedziałkowski.

Kiedy Laval i Briand przyjadą do Berlina?

SPRZECZNE POGŁOSKI I WIADOMOŚCI

(TELEFONEM OD NASZEGO WŁASNEGO KORESPONDENTA)

Berlin, 13 sierpnia.

Na porządku dziennym stoi w tej chwili sprawa

przyjazdu do Berlina

premjera Francji **Lavala** i ministra spr. zagranicznych **Brianda.**

Wiadomości i pogłoski na ten temat są

zupełnie sprzeczne.

Niemieckie koła urzędowe oczekują rewizyty już w

końcu sierpnia.

Podobno dzisiaj ma nastąpić wysłanie **oficjalnego zaproszenia.** Wiadomość, podana przez ajencję **Havasa** o odroczeniu podróży aż do

końca września,

t. zn. do zakończenia obrad **Zgromadzenia Ligi Narodów,** wywołała, jak słychać, w Berlinie **duże niezadowolenie.**

„Matin“, dziennik francuski zazwyczaj dobrze poinformowany, twierdzi, że jedynym powodem ewentualnego odroczenia wizyty do września byłby

stan zdrowia Brianda.

Naogół panuje przekonanie, że **decyzja ostateczna** zapadnie w

godzinach najbliższych.

W każdymbądź razie nie należy się spodziewać

żadnego zatargu

w sprawie **terminu** wizyty.

Prowokacje hitlerowców

GWAŁTOWNE STARCIA; SĄ CIĘŻKO RANNI

(TELEFONEM OD NASZEGO WŁASNEGO KORESPONDENTA)

Berlin, 13 sierpnia.

Z całego szeregu miejscowości nadeszły wiadomości o

prowokacjach hitlerowców.

W kilku miastach doszło do gwałtownych starć pomiędzy **hitlerowcami** a republikańskimi **„Reichsbannerami“** (wśród których znaczna większość — to socjaliści).

W **Lüneburgu** hitlerowcy napadli na grupę młodzieży socjalistycznej; trzy osoby odniosły ciężkie rany. Na wieść o tym

oddział „Reichsbannerów“,

wspomagany przez paruset robotników zaatakował

lokal hitlerowców

i zdemolował go najzupełniej.

***

Śledztwo w sprawie **zamachu** na pociąg bazylejski nie dało jeszcze rezultatów. Pogłoski, jakoby zamachu miel dokonać

komuniści,

okazują się **zwykłą bajką.** Nie ulega już prawie wątpliwości, że **sprawcami zamachu**

byli hitlerowcy.

Organizacje **Hitlera** zwróciły teraz uwagę główną na **Prusy Wschodnie.**

Jednolite stanowisko „centrum” niemieckiego

PRZECIWKO HITLEROWI I HUGENBERGOWI

Zarząd naczelny Katolickiej

partji t. zw. centrowej

odbył we środę posiedzenie, na którym uchwalił wyrazić podziękowanie

„centrowcom“ pruskim

za solidarne powstrzymanie się od udziału w plebiscycie „koalicji“ komunistyczno - hitlerowskiej.

Uchwała ta oznacza, że **prawicowy** odłam **„centrum“,** sympatyzujący z prądami nacjonalistycznemi, **nie posiada** wpływów w Zarządzie naczelnym stronnictwa.

Akcja oszczędnościowa

RZĄDU WIELKIEJ BRYTANJI

A.T.E. donosi, że t. zw. **Komisja oszczędnościowa** gabinetu brytyjskiego odbyła wczoraj posiedzenie, na którym stwierdziła, że **równowaga budżetu** wymaga przeprowadzenia oszczędności na sumę

120.000.000 funtów.

Zarządzenia, przewidziane przez Komisję, mają dać

30.000.000 funtów

oszczędności. Dalsze prace nastąpią niebawem.

Wiadomość o tymczasowym wyniku prac Komisji doznała

życzliwego przyjęcia

w całej prasie, z wyjątkiem organów skrajnie konserwatywnych.

ZWYCIĘSKA AKCJA ROBOTNIKÓW PIEKARSKICH W ROWNEM

(Telefonem).

Robotnicy piekarscy w Równem przeprowadzili solidarną akcję, pod kierunkiem

Związku Zaw. Robotników Przemysłu Spożywczego.

W rezultacie tej akcji, wszyscy przedsiębiorcy podpisali

umowę,

na podstawie której **wszyscy bezrobotni piekarze zostali zatrudnieni,** przyczem Związek osiągnął **zwyżkę płac.**

Również przedsiębiorcy zobowiązali się

stosować 8-godzinną pracę dzienną.

Osiągnięte przez piekarzy w Równem zwycięstwo nie było w obecnych warunkach rzeczą łatwą.

Jest ono jednym z dowodów, iż — przy silnej organizacji — robotnicy zawsze mogą utrzymać, a nawet rozszerzyć swoje zdobycze w najbardziej nawet niepomyślnych warunkach.

Ale najważniejsza jest

silna organizacja!

CODZIENNE KONFISKATY „NAPRZODU“

„Naprzód“ z dn. 12 sierpnia został skonfiskowany za cały artykuł wstępny, oraz za część korespondencji z Warszawy.

„Naprzód“ z dn. 13 sierpnia uległ konfiskacie za artykuł o uwolnieniu oskarżonej o akcję komunistyczną M. Kempnerówny z Krakowa.

PO MIANOWANIU NOWEGO MINISTRA OŚWIATY

Nowy minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego,

p. Jędrzejewicz,

należy, pod względem politycznym, do t. zw. **grupy pułkowników.** On to domagał się — w okresie **sprawy brzeskiej** — surowego stosunku do tych paru posłów B. B. W. R., którzy nie chcieli solidaryzować się z **Brześciem.**

Z pośród innych kandydatów, wysuwanych w dniach ostatnich, poważne szanse miała kandydatura

prof. Kumanieckiego,

popieranego przez konserwatystów.

Kandydatury ks. **Żongołłowicza** i rektora **Michałowicza** nie wchodziły naprawdę w grę; p. Leon **Kozłowski** natomiast był istotnie kandydatem jednej z grup „sanacyjnych“. Kandydaturę p. W. **Stpiczyńskiego** trzeba uważać raczej za „kawał“ polityczny **„Gazety Warszawskiej“.** W każdym razie p. **Stpiczyński** o tej swojej kandydaturze, jak nas zapewniają, nic nie wiedział.

DWUCH WICE-MINISTRÓW SKARBU

Powołanie p. prof. W. **Zawadzkiego** na stanowisko „trzeciego“ wice-ministra skarbu spotkało się z przychylnem przyjęciem ze strony t. zw. sfer gospodarczych.

Zwracają wszakże uwagę na fakt, że **wszystkie** poglądy p. **Zawadzkiego** i na ogólną politykę gospodarczo - finansową Państwa, i na politykę podatkową, i na zagadnienie pożyczek, poglądy, wypowiadane **publicznie** w książkacch, w artykułach, w wykładach uniwersyteckich

są akuratnie odwrotne,

niż poglądy na te same sprawy „drugiego“ wice-ministra skarbu, p. **Starzyńskiego.**

Ponieważ **program gospodarczo - finansowy** ministra skarbu, p. Jana **Piłsudskiego** i „pierwszego“ wice-ministra, p. **Koca** stanowi, jak dotąd,

wartość nieznaną

(obydwaj ci panowie nie zabierali, jak dotąd, głosu w sprawach powierzonego im działu pracy państwowej), — t. zw. sfery gospodarcze zapytują siebie:

kto zwycięży?

Koncepcja p. **Zawadzkiego,** czy też koncepcja p. **Starzyńskiego?**

Szukanie **kompromisu** pomiędzy p.p. **Zawadzkim** a **Starzyńskim** byłoby — a bierzemy **na serjo** ich wypowiadania się **publiczne** — szukaniem

kwadratury koła.

Albo **jeden,** albo **drugi** musi w praktyce wywiesić **białą chorągiew.**

ZMIANY NA WYŻSZYCH STANOWISKACH WOJSKOWYCH

Jak nas informują, oczekiwane są w czasie najbliższym

duże zmiany

na stanowiskach kierowniczych w **Sztabie Głównym.**

P. marsz. **Piłsudski** zamierza podobno objąć nadzór bezpośredni nad pracami **Sztabu Głównego.**

Wchodzą tu w grę nie żadne **względy polityczne,** ale wyłącznie **względy rzeczowe.**

Ministerjum reform rolnych rozpoczyna „okres likwidacyjny“

Stanowisko **ministra reform rolnych** ma być — po ustąpieniu p. L. **Kozłowskiego** —

nieobsadzone;

Ministerjum rozpocznie okres „stopniowej likwidacji“; agendy Ministerjum będzie przejmowało **Ministerjum Rolnictwa.**

P. **Kozłowski** obejmie z powrotem wykłady uniwersyteckie z dziedziny archeologji i zachowa mandat poselski.

ZWIASTUNY ZIMY

(x) Od paru dni długotrwała piękna upalna pogoda popsuła się. Panują deszcze i chłód. Nie jest to jeszcze chłód jesienny i niewątpliwie czekają nas jeszcze piękne letnie dni, bo to przecież dopiero połowia sierpnia. Ale przemijający ten chłód dziwnie jakoś niepokoi. Przypomina on o nieuknienie zbliżającej się jesieni i zimie, które w tym roku bardziej mogą niezamożnej ludności dać się we znaki, aniżeli za lat poprzednich.

Niepokój ten nie opiera się bynajmniej na przepowiedni specjalnie słotnej i wietrznej jesieni lub szczególnie ostrej zimy, lecz na ciężkim stanie ekonomicznym najszerszych warstw ludności, dla których zimno jest często niebezpieczniejszym wrogiem od głodu.

Masy robotnicze w ciągu ostatnich dwuch lat kryzysu zdążyły zniszczyć i zedrzeć wszelki przyodziewek i obuwie. Wystarczy przejść się obecnie przy niedzieli lub święcie po dzielnicach robotniczych, aby przekonać się naocznie, jak robotnik i jego rodzina są obecnie ubrani i przypomnieć sobie, jak to przed dwoma, trzema jeszcze latami prasa burżuazyjna wytykała klasie robotniczej jej „eleganckie stroje" podczas pochodów pierwszomajowych.

Nielepiej ma się obecnie i klasa pracownicza oraz inteligencja pracująca. Dwukrotne redukcje sprawiły, że inteligencja pracująca narówni z klasą robotniczą z lękiem i niepokojem oczekuje nadejścia chłodnej pory roku.

Sytuacja tych ludzi jest tem cięższa, że zdają oni sobie dokładnie sprawę, iż niema żadnych widoków na poprawę, że nikt o poprawie nie myśli, że ci, którzy obowiązani są zatroszczyć się o ludność, sami nie wiedzą, czego mają chcieć i czekają jeno... zmiłowania bożego.

x. y. z.

ECHA TRAGICZNEGO WYPADKU W IZABELINIE
NIEDBALSTWO ODEGRAŁO TU TEŻ SWOJĄ ROLĘ

„Robotnik" podał przed kilku dniami opis

strasznego wypadku,

jaki zdarzył się w **Izabelinie** za **Powązkami,** gdzie przechodząca przez las kobieta nastąpiła na leżący na ziemi przewodnik kabla (który zrzucony został przez spadające drzewo) i w ciągu paru sekund

została zwęglona.

W związku z tym wypadkiem otrzymaliśmy od mieszkańców **Izabelina** następujące dodatkowe szczegóły:

Drzewo, które pociągnęło za sobą przewodnik kabla, padło nie w czasie burzy, lecz jeszcze poprzedniego dnia—

i ścięte zostało przez drwali.

Las ten jest pod ochroną. Leśnik powinien był zwrócić uwagę na to, że drzewo leży na drutach — i ogrodzić to miejsce, a w każdym razie dać znać o wypadku, gdzie należy.

Nie zrobiono tego. W dwa dni później nieszczęśliwa

Katarzyna Orzechowska

poniosła śmierć, nastąpiwszy na druty!

Półkolonje dla dzieci robotniczych

Rob. Tow. Przyj. Dzieci i Zw. Rob. Stow. Sportowych prowadzą na boisku „Skry" Okopowa 43, półkolonje dla dzieci robotniczych w wieku lat 3 — 15. Koszta prowadzenia półkolonij pokrywa Kobiecy Rob. Klub Sportowy „Start". Dzieci przebywają na półkolonji od 8 rano do 4 po poł., są dwukrotnie odżywiane **Zapisy na boisku „Skry" codziennie od 8-ej do 2 po poł.**

Ostatnie wiadomości

DEPESZE — TELEFONY— WIADOMOŚCI RADJOWE

ODNALEZIENIE ŚLADÓW ZAGINIONEJ EKSPEDYCJI POLARNEJ.

Według doniesień radjowych łamacz lodów „**Małygin**" znalazł się w strefie silnych burz w pobliżu wyspy Crovedon. Przez kilka godzin „**Małygin**" znajdował się w krytycznem położeniu, gdyż istniała obawa zderzenia okrętu z górami lodowemi. Z wielką trudnością, po kilkugodzinnej walce z burzą łamacz lodów ukrył się w zatoce wyspy Crovedon. W zatoce załoga „Małygina" **znalazła ślady ekspedycji polarnej angielskiego badacza Bieguna Północnego, Baldvina, przedsięwziętej w roku 1907.** Prof. **Wiese** znalazł między innemi butelkę, w której zapieczętowana była dłuższa notatka podpisana przez **Baldvina.** Odczytanie znalezionego listu jest bardzo trudne, gdyż pismo jest prawie nieczytelne. Ekspedycja sowiecka w dalszym ciągu bada znaleziony dokument, celem odczytania treści.

NAJWIĘKSZA POWÓDŹ W DZIEJACH LUDZKOŚCI.

Cierpienia ludności Chin, wynikające z nieustannych wojen domowych, zmalały zupełnie w obliczu klęski powodzi, jaka nawiedziła cały kraj. Położenie w dolinie rzeki Jang-Tse jest obecnie tragiczne. Wspaniała wiosna wróżyła obfite zbiory, **w ciągu jednak kilku dni wody zalały 18,000 mil kw. pól, zniszczyły 4 miljony domostw i pogrążyły w nędzy 23 miljony ludzi.** Podobnej powodzi nie notowano od 100 lat. Liczby ofiar nie można narazie ustalić. **Jest ona jednak z pewnością niezwykle wielka,** gdyż niezliczona ilość miejscowości znalazła się pod wodą. W Hankou zmarła ogromna liczba uchodźców; **obawiają się poważnej epidemji.** Wydano zarządzenia przeciwko szerzeniu się dżumy. Według wiadomości z Pekinu, powódź w prowincji Czi-Li **uczyniła nędzarzami około ćwierć miljona ludzi.** Przed całym krajem stoi widmo głodu.

Ogółem dotkniętych powodzią jest **50 miljonów osób.**

NOWY ZAMACH NA POCIĄG W NIEMCZECH.

Ubiegłej nocy pociąg osobowy najechał pod Bogaden na Śląsku niemieckim na kamień, ułożony na torze. Lokomotywa kamień zmiażdżyła, przyczem ruch kolejowy nie uległ żadnemu zakłóceniu.

Prasa upatruje w tym incydencie nowy zamach polityczny na pociąg pasażerski.

ROZRUCHY W IRLANDJI.

W miejscowości Cootehill w hrabstwie irlandzkiem Cavan doszło wczoraj rano do poważnych rozruchów. Organizacja t. zw. oranżystów (przeciwników usamodzielnienia Irlandji od Anglji) zwołała wielkie zgromadzenie, na które mieli przybyć członkowie z dalszych okolic. Zebranie to nie doszło do skutku, ponieważ republikanie irlandzcy przerwali wszystkie połączenia telefoniczne i telegraficzne oraz uszkodzili tory kolejowe i tramwajowe. Według niepotwierdzonych wiadomości most kolejowy pomiędzy Ballybag a Cootehill został wysadzony w powietrze. Ponieważ miejscowe organy policji, pomimo otrzymanych posiłków, nie mogły opanować położenia, wezwano wojsko, które przywróciło porządek.

PANIKA FINANSOWA W BUDAPESZCIE.

Naskutek pogłosek o mającem rzekomo nastąpić stemplowaniu i o bezwartościowości banknotów, szereg kupców budapeszteńskich wstrzymał się od przyjmowania pieniędzy papierowych. W wielu sklepach wywieszono nawet kartki z napisem, że przyjmuje się tylko pieniądze drobne. W niektórych restauracjach wydawano konsumentom bony, zamiast pieniędzy drobnych. Naskutek powyższych wypadków ogarnęła ludność od dwóch dni panika i gwałtowne poszukiwanie pieniędzy drobnych, co spowodowało w dniu wczorajszym ostrą represję ze strony władz. Ogłoszono w mieście, że banki i urzędy pocztowe otrzymały polecenie zmieniania każdej kwoty na drobne. W związku z tem banki a zwłaszcza Bank Narodowy były formalnie oblężone.

Ksiądz, prześladowany przez władze kościelne i pozostający bez środków do życia, prosi o zasiłek, któryby mu umożliwił wyjazd do rodziny.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE ZAMACHU NA POCIĄG W NIEMCZECH NIE DAŁO WYNIKU.

Badania aresztowanego w nocy rzekomego oficera irlandzkiego, który był podejrzewany o udział w zamachu na pociąg w Jüterbogu, nie posunęły dotychczas śledztwa naprzód. Aresztowany zaprzecza temu, ażeby brał jakikolwiek udział w zamachu, przyczem rysopis jego nie odpowiada wcale danym, na których oparte zostały poszlaki przeciwko niemu. Podejrzenia policji zwróciły się więc przeciwko dwu innym osobom, których zagadkowe postępowanie zwróciło uwagę. Jednego z nich widziano w Wiesbadenie, drugiego pod Berlinem. Z pośród dotychczas przesłuchanych osób nie znaleziono nikogo przeciwko któremu istniałyby uzasadnione poszlaki o udział w zamachu.

INCYDENT NA GRANICY CZESKO - WĘGIERSKIEJ.

Donoszą z Koszyc o nowym incydencie granicznym czesko - węgierskim. Wczoraj rano w pobliżu Bidasnemety żołnierze węgierscy aresztowali dwóch czechosłowackich urzędników celnych, którzy mieli wyrażać się obelżywie o narodzie węgierskim. Prasa czeska zamieszcza z tego powodu artykuły utrzymane w ostrym tonie. Incydent będzie zlikwidowany w drodze dyplomatycznej.

KOMUNIŚCI TWORZĄ TAJNE ZWIĄZKI TERORYSTYCZNE W NIEMCZECH.

Według doniesień z Akwizgranu policja dokonała tam licznych aresztowań wśród komunistów. Całe dzielnice miasta, zwłaszcza przedmieść otoczone zostały silnym kordonem policji, która przeprowadziła szczegółowe rewizje w domach. Aresztowano około 50 komunistów, należących do zakonspirowanej organizacji terorystycznej. Policja natrafiła również na ślad t. zw. **„związku strzelców czerwonych"** oraz znalazła tajne składy broni. Dochodzenie ustaliło, że strzelcy czerwoni **odbywali regularne ćwiczenia wojskowe.**

WIELE HAŁASU O NIC

Podróż dwuch członków angielskiej **Partji Pracy,** tow. tow. **Daviesa** i pastora **Barra** do województw Małopolski Wschodniej spowodowała prawdziwą

„burzę w szklance wody"

na szpaltach prasy „sanacyjnej" z **„Ilustrowanym Kurjerem Codziennym"** na czele.

Obydwaj towarzysze nie przyjechali wcale z ramienia **Partji Pracy,** ale przyjechali, jako dwaj ludzie, ponoszący odpowiedzialność za własne czyny, a pracujący oddawna nad zagadnieniami

mniejszości narodowych.

Tow. **Barr** pracuje, naprzykład, od lat nad problemem **autonomji Szkocji.**

Nie informowali się bynajmniej **jednostronnie;** zbierali materjały dla swoich studjów i od pos. **Rudnickiej** z „Undo", i od prof. **Zakrzewskiego** z B. B., i od b. wojewody **Borkowskiego,** i od tow. **Hausnera,** i od tow. **Niedziałkowskiego.**

Jak się zdaje **„Kurjerek"** krakowski wpadł w „trans" poprostu z tego powodu, że akuratnie były „ogórki dziennikarskie". Nawrzeszczał się, nagroził, zachrypł, a właściwie nie było **żadnego powodu.**

Tow. pastor **Barr** zapewnił nas, że jeżeli tylko p. poseł M. **Dąbrowski** z **„Kurjerka"** zechce udać się do **Indji** na własny koszt celem bezstronnego zbadania **kwestji hinduskiej**—on, tow. **Barr,** gotów jest służyć p. **Dąbrowskiemu** wszelką pomocą dla uzyskania ułatwień w podróży, i nie będzie tego uważał za pomniejszanie „prestiżu" Wielkiej Brytanji.

KONFISKATA „ŻOŁTEJ MUCHY"

Z polecenia Komisarjatu Rządu policja skonfiskowała „Żółtą Muchę" z datą 16 b. m. Nr. 42 za utwory poświęcone „Cudom", „Co było na dnie", „Improwizacja", „Dziadek śpiewa' i „Wyjątek z Pisma Świętego". Zaznaczyć należy, iż w następnym numerze po konfiskacie ukaże się 5 utworów wyłączonych z konfiskat uprzednich przez sąd.

ZAMIESZKI W HISZPANJI

Paryż, 12.8. (A. T. E.). Donoszą z Madrytu, że ruch strajkowy w całej Hiszpanji przybiera wciąż na sile. W Barcelonie do 40.000 strajkujących robotników przemysłu metalurgicznego przyłączyli się robotnicy fabryk wyrobów kauczukowych. Krytyczną jest sytuacja w Taragonie, gdzie 5.000 robotników pozostaje bez pracy. Bezrobotni domagają się od przemysłowców i kupców udzielenia im pracy w ciągu 24 godzin. Ponieważ pracodawcy nie mogą zadość uczynić temu żądaniu, **bezrobotni oświadczyli, że we czwartek przypuszczą szturm do fabryk i sklepów.**

Paryż, 12.8. (A. T. E.). Donoszą z Madrytu, że anarchistyczna federacja robotników w Kordobie planowała **wywołanie powstania w mieście i całej prowincji.** Zamiar ten został w ostatniej chwili udaremniony dzięki przejęciu przez władze tajnego cyrkularza spiskowców. Powstanie miało się rozpocząć przez proklamowanie strajku generalnego. Gubernator prowincji Kordoba zarządził aresztowanie członków związku i biur organizacji.

NIEPOROZUMIENIA MIĘDZY MADRYTEM A BARCELONĄ.

Paryż, 12.8. (A. T. E.). Według doniesień z Barcelony prezydent republiki katalońskiej pułkownik Matia wbrew dotychczasowemu postanowieniu nie uda się osobiście do Madrytu celem doręczenia rządowi hiszpańskiemu statutu Katalonji. W kołach politycznych komentują nową taktykę wodza separatystów katalońskich, jako objaw zaostrzenia stosunków pomiędzy Madrytem i Barceloną.

MINISTER, OSKARŻONY O HOMOSEKSUALIZM

Londyn, 12.8. (A. T. E.). Donoszą z Aten, że grecki minister sprawiedliwości Avram został przed kilku dniami oskarżony przez organ komunistyczny Rizospatos o utrzymywanie stosunków homoseksualnych z urzędnikami swego ministerstwa. Minister oświadczył, że pociągnie dziennik do odpowiedzialności sądowej o oszczerstwo. Doniesienie organu komunistycznego, dotyczące Avrama wywołało wielkie wzburzenie w kołach politycznych Aten. Ogólnie przypuszczają, że minister sprawiedliwości zgłosi w najbliższych dniach swoją dymisję.

Zamachy kolejowe w Rumunji

Wiedeń, 12.8. (A. T. E.). Według doniesień z Bukaresztu mnożą się w dalszym ciągu w zastraszający sposób zbrodnicze zamachy na rumuńskie koleje państwowe. W pobliżu miasta Jablanica w Banacie, 4-ch uzbrojonych bandytów, dokonało napadu na kurjer Temeszwar — Bukareszt. Udało im się wtargnąć do ambulansu pocztowego i zrabować kilka przesyłek pocztowych.

Rabusie zbiegli, gdyż obsługa kolejowa była bez broni.

W południowej Besarabji zamachowcy kolejowi uszkodzili tor w celu wywołania katastrofy kolejowej. Pociąg osobowy udało się w ostatniej chwili zatrzymać i zapobiec katastrofie.

Zamiary Mac Donalda

Londyn, 12.8. (PAT). Mac Donald ma odlecieć jutro do Szkocji. Powróci prawdopodobnie do Londynu ponownie we wtorek w przyszłym tygodniu w związku z dalszemi pracami, związanemi z akcją oszczędnościową. Premjer pragnie sprecyzować taktykę oszczędnościową przed dniem 1 września, aby na kongresie Trade Unionów, rozpoczynającym się w pierwszych dniach września w Bristolu, osobiście uzyskać zgodę kongresu na taktykę oszczędnościową rządu. Pamiętać należy, że zgoda kongresu Trade Unionów w znacznym stopniu przesądzi zgodę kongresu Labour Party, zbierającego się w Scarborough o miesiąc później.

Skazanie „króla przemytników"

Nowy Jork, 12.8. (PAT). Jack Diamond, słynny szef bandy przemytników i bandytów, został uznany przez sąd federalny w Nowym Jorku za winnego uprawiania kontrabandy alkoholem. Stwierdzono również, iż posiadał potajemną dystylarnię.

Sąd skazał go na **14 lat więzienia** oraz na karę **11 miljonów dolarów** za pogwałcenie prawa o prohibicji.

NOWE KSIĄŻKI

Józef Dzierżyński, Spożycie tytoniu w Polsce. Nakładem Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego, Warszawa, 1930. Str. 186 + 125 + 44 wykresy.

Wielka ta monografja, poświęcona szczegółowej analizie statystycznej spożycia tytoniu w Polsce i porównaniom ze sprzedażą tego artykułu w całym szeregu państw Europy, opiera się na ścisłych danych z lat 1925 — 1929. Spożycie jest wdzięczną dziedziną zjawisk gospodarczych dla pracy statystyka i ekonomisty, zwłaszcza, gdy rozporządza on tak dokładnym materjałem, jak autor książki niniejszej. „Statystyka spożycia — mówiąc słowami p. Dzierżyńskiego — pozwala zajrzeć niejako za kulisy życia kulturalnego i materjalnego narodu, oddzielnych jego warstw społecznych, poznać ich stopę życiową i zamożność".

Pomijając więc zawarty w książce olbrzymi materjał statystyczny o charakterze raczej specjalnym, podzielimy się z czytelnikami **„Robotnika"** garścią cyfr, zapożyczonych z pracy p. **Dzierżyńskiego,** które rzucają pewne światło na **budowę społeczną Polski.**

Tytoń, jak wiadomo, jest nieomal na całym świecie artykułem, obciążonym wysokiemi opłatami na rzecz państwa, pobieranemi od ludności bądź to w postaci specjalnego podatku pośredniego (akcyzy), bądź też, w krajach, które zmonopolizowały dla skarbu sprzedaż wyrobów tytoniowych, w postaci opłaty monopolowej. Polska należy właśnie do szeregu krajów, w których produkcja i sprzedaż wyrobów tytoniowych jest wyłącznym przywilejem (monopolem) państwa. Otóż monopol ten, wprowadzony u nas w pełnej formie od 1. VIII. 1924 r., przynosi państwu polskiemu wielomiljonowe zyski, które stanowią, w przybliżeniu, ósmą część wpływów budżetowych, czwartą zaś — wszystkich danin publicznych. W roku 1928 np. sprzedano w Polsce wyrobów tytoniowych za zł. 647,180.000, w której to sumie tkwiła opłata monopolowa na rzecz państwa, wynosząca złotych 286,700.000, czyli 44,3% wartości sprzedanych wyrobów. Opłata równa się przeciętnemu obciążeniu podatkiem tytoniowym głowy ludności w kwocie zł. 9.50. Podatek ten nie wyczeruje jednak korzyści, które państwo nasze osiąga z tytoniu. Jako producent i sprzedawca wyrobów tytoniowych, otrzymuje ono, oprócz podatku, również i zysk przedsiębiorcy. To też udział państwa w wynikach sprzedaży wynosił w r. 1926 aż 66%.

Wydatek na głowę na zakup tytoniu stanowił w Polsce w r. 1928ym zł. 21 43, podczas gdy taki sam wydatek na cukier w r. 1927-ym równał się tylko zł. 13,75. Za owych zł. 21,43 przypadało przeciętnie na głowę ludności 671 gramów nabytego tytoniu. Spożycie to jest stosunkowo niewielkie, w porównaniu z krajami Zachodu, w których na mieszkańca wypada około 1 5 kg., a nawet 3 kg. skonsumowanego rocznie tytoniu. Przeciętny gatunek naszej konsumcji jest również stosunkowo niski, gdyż wartość 1 kg. sprzedanych wyrobów wynosiła u nas w r. 1928-ym tylko zł. 31,91, czyli fr. szw. 18,58, podczas gdy w Niemczech — fr. szw. 27,43 we Włoszech — fr. szw. 31,05, w Gdańsku — fr. szw. 33,13. Nic w tem niema dziwnego, gdyż w spożyciu naszem mają olbrzymią przewagę **najtańsze** grupy wyrobów, machorka zaś (czyli najniższy pod względem jakości tytoń) stanowi jedną trzecią całego spożycia.

Cyfry powyższe świadczą poniekąd o tem, że jesteśmy **krajem ubogim,** gdy zaś weźmiemy pod uwagę, że niskie gatunki wyrobów stanowiły w r. 1928 70% sprzedanej ilości, której wartość równała się 51,5% wartości wszystkich sprzedanych wyrobów, przyjdziemy do wniosku, iż głównym konsumentem tytoniu w Polsce są najniższe warstwy ludu, opłacające też, w ten sposób, **lwią część nałożonego na ten artykuł podatku.**

Oto garść uwag, które nasuwają się podczas lektury książki p. **Dzierżyńskiego.** Nie wyczerpują one bynajmniej bogatej jej treści, wymagającej bezpośredniego zaznajomienia się, a nie dają zwłaszcza pojęcia o olbrzymim materjale, który, z benedyktyńskim, zaiste, nakładem pracy, został ułożony w mnóstwo przejrzystych tablic i wykresów.

J. M.

Nasi dzielni maszyniści kolejowi obradują!

XI-TY WALNY ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU ZAWODOWEGO MASZYNISTÓW KOLEJOWYCH W POLSCE

Dn. 7 i 8 sierpnia 1931 r. obradował **w Jastrzębiu - Zdroju** (Górny Śląsk) **XI-ty Walny Zjazd Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych w Polsce.**

Zjazd otworzył Prezes Zw., kol. Piotr **Borkowski,** witając delegatów oraz przybyłych gości. między innymi przedstawiciela Komisji Klasowych Związków, tow. **Kwapińskiego,** przedstawiciela Związku Zawodowego Kolejarzy, tow. tow. **Grylowskiego** i **Batora.**

Po przemówieniach powitalnych przystąpiono do przyjęcia porządku obrad i regulaminu oraz do wyboru Prezydjum Zjazdu. Przewodniczył Zjazdowi kol. **Borkowski,** zastępcy: kol. kol. **Komorowski i Spyt,** sekretarzował kol. **Siadak Wacław.** Następnie dokonano wyboru Komisyj: finansowo - budżetowej, postulatowej, organizacyjnej i komisji - matki.

Popołudniowe obrady otworzyło sprawozdanie Prezydjum z działalności za ubiegły okres. W dyskusji nad sprawozdaniem szczególny nacisk kładziono na doniosłe znaczenie dalszej przynależności do Komisji Centralnej Klasowych Związków oraz I. T. F. co Zjazd jednogłośnie zatwierdził. W dziedzinie postulatów: poprawy bytu, obrony praw, uposażeń pracowniczych, Zjazd uchwalił rezolucję, wzywającą inne organizacje do wspólnej walki, do wspólnego wystąpienia celem **przywrócenia ostatnio odebranych uprawnień oraz cofnięcia obniżki płac.** Zjazd upoważnił Prezydjum do wykorzystania **wszelkich możliwych środków,** zmierzających do osiągnięcia celu, ze swej strony przyrzekając całkowite, solidarne poparcie.

Sprawozdanie Prezydjum z działalności za ubiegły okres przyjęto do zatwierdzającej wiadomości, udzielając ustępującemu Prezydjum oraz Zarządowi Głównemu Związku **absolutorjum.**

W drugim dniu obrad, po sprawozdaniu komisji ogłoszono skład nowego Prezydjum Związku oraz Głównej Komisji Rewizyjnej w osobach: Prezes Związku — kol. **Borkowski** Piotr z Warszawy (jednogłośnie), I Vice prezes Związku — kol. **Komorowski** Jan z Warszawy, II Vice - prezes Związku — kol. **Janus** Edmund z Katowic, Sekretarz — kol. **Siadak** Wacław z Poznania, Skarbnik — kol. **Lisiewicz** Józef z Warszawy Główna Komisja Rewizyjna kol. kol.: **Bartuś** Józef z Katowic, **Wierzbicki** Władysław z Gdyni, **Witkowski** Bolesław ze Skarżyska. Zastępcy kol. kol.: **Kozarzewski** Bolesław z Białegostoku, **Łotkowski** Władysław ze Skarżyska, **Domiński** Piotr z Bydgoszczy.

Po uchwaleniu szeregu wniosków natury organizacyjnej Prezes Związku zamknął XI-ty Walny Zjazd Z. Z. M. okrzykiem:

„Klasowy, silny Związek Maszynistów niech żyje!“

POD PRĘGIERZ OPINJI ROBOTNICZEJ

KIEROWNIK „ZWIĄZKU“ B. B. S. P. ROMANOWSKI „AGITUJE“ ZA OBNIŻKĄ PŁAC ROBOTNICZYCH

Centralny Związek Robotników Budowlanych w Polsce, Oddział II w Warszawie przeprowadził przy budowie domu Spółdzielni

„Zimowe Leże“

akcję o wypłacenie zatrudnionym tam robotnikom

zaległości za pracę,

oraz uzyskał dla robotników

podwyżkę płac,

które poprzednio były bardzo niskie.

Poprzednio **część należności robotniczych szła do kieszeni przedsiębiorców: Frydrysiaka i Celnera** — ale, dzięki akcji związku zawodowego, przedsiębiorcy ci zostali usunięci.

W akcji **Centralnego Związku Rob. Budowlanych** próbował przeszkodzić p. Romanowski, kierownik „rozbijackiego“ związku B. B. S., obrońca przedsiębiorców: **Celnera i Frydrysiaka.**

Mimo, iż na terenie budowy nie był on nigdy, gdyż robotnicy przepędzają go, jako sojusznika przedsiębiorców, **zgłosił się on w zeszłym tygodniu do Zarządu Spółdzielni „Zimowe Leże“** i oświadczył, że...

Obecnie robotnicy mają za wysokie płace (?!!), gdyż murarze otrzymują 2 zł. 20 gr. za godzinę, podczas, gdy poprzednio zarabiali 1 zł. 60 gr. Dalej, że... obecnie, gdy usunięci są powyżej wymienieni majstrowie, wydajność pracy jest mniejsza (co jest zupełną nieprawdą)!

Postępowanie p. Romanowskiego potępili jaknajostrzej robotnicy, zatrudnieni przy budowie, na zebraniu w dn. 10 b. m.

P. **Romanowski** ujawnił swoje właściwe oblicze i pokazał wyraźnie, **czyim jest obrońcą!!**

SPRAWOZDANIE TEATRALNE

TEATR POLSKI

„Kino i Miłość“, komedja w 4-ch aktach Fr. de Croissetta, przekład **Zdzisława Kleszczyńskiego.**

Jeżeli istnieje nadzór policyjny nad przywożonem do miasta mięsem, czy jest świeże, i nad sprzedawanym nabiałem, czy nie jest fałszowany, to trudno zrozumieć, dlaczego pozwala się na wystawianie sztuk w rodzaju „Kina i miłości“. Przecież i w tem tkwi oszustwo.

Najmniej pretensji można miać do autora i tłumacza. Każdy chce żyć i zarobić. To trudno. Kota w worku dyrektorowi nie sprzedają, który widzi, za co płaci. Ale dlaczego ma być pokrzywdzona publiczność, która zgóry musi płacić za wstęp do teatru, nie wiedząc, czy nie szkoda czasu i atłasu? To jest nieuczciwe.

Firma autora? Owszem, Croisset jest autorem kilku wcale dobrych sztuk. Co go skłoniło do napisania tego sztuczydła — trudno odgadnąć. Może chciał pokazać widzowi, dlaczego teatry przeżywają kryzys. Może przez sztukę swoją chciał powiedzieć swoim kolegom po piórze: Patrzcie, oto ja, Croisset, napisałem kilka rzeczy dobrych, ale gdy zechcę, potrafię napisać także bzdurę. Bierzcie ze mnie przykład, wy, którzy stale bzdury piszecie, i napiszcie raz coś wartościowego.

Osoby, które Croisset wprowadza na scenę, nic a nic widza nie obchodzą. Od podniesienia kurtyny w akcie pierwszym do zapadnięcia jej w akcie czwartym są one mu zupełnie obojętne. Ich „cierpienia“ nie wzruszają go, ich radości nie weselą go. Obijają się oni w ciągu czterech aktów po mansardzie młodego technika, ani przez jedną chwilę nie tchnącej poetycznym urokiem facjatki Berangera, po fabryce samochodów, po studjo radjostacji, po atelier wytwórni kinematograficznej. Coś oni tam do siebie mówią, ale właściwie nic sobie nie mają do powiedzenia ci papierowi ludzie o papierowych uczuciach.

Jeżeli autorowi chodziło o pokazanie ze sceny jak wygląda fabryka samochodów, studjo radjostacji i wytwórnia filmów — to cel ten w zupełności osiągnął. Ale poco zaraz nazywać to komedją?

Jeżeli nietylko teatry, lecz także twórczość teatralna przeżywa kryzys, to zamiast wystawiania takich sztuczydeł, jak „Kino i miłość“, lepiej sięgnąć do starego mieszczańskiego repertuaru i wznowić chociażby Ohneta, Augiera, Paillerona lub chociażby Sudermanna, nie mówiąc już o polskim repertuarze z przed 30 — 40 lat.

Artyści chcieli z tego sztuczydła wykrzesać jakąś iskierkę humoru lub pokazać cień intrygi, ale to się im, pomimo najlepszych chęci, nie udało. Najlepszy artysta bowiem nie ukręci bicza z piasku.

Robo.





POŻYCZKA ZAGRANICZNA Magistratu Warszawskiego

Przedstawiciel szwajcarskiej firmy samochodowej **„Saurer“,** z którą **Magistrat** rokował w czerwcu o **pożyczkę** na rozszerzenie sieci autobusów miejskich **w Warszawie** — przybył znowu do **Warszawy,** celem wznowienia rokowań.

Ponoć firma **„Saurer“** udzielić ma pożyczki towarowej — w postaci swych autobusów za 2 miljony dolarów oraz 1 miljon dolarów ma być udzeilone jako pożyczka w gotówce.

Rokowania trwają. Bliższe warunki są nieznane.

NOWA „OSZCZĘDNOŚĆ“ MINISTERJUM SKARBU

W **Ministerjum Skarbu** wre ponoć praca nad przeprowadzeniem nowego projektu oszczędnościowego.

Oto projektuje się aby

przy przenoszeniu na emeryturę

zaliczać urzędnikom **tylko taką ilość lat** służby w państwach zaborczych, **jaką spędzili** w służbie **Państwa Polskiego.**

Ależ urzędnicy płacili składki emerytalne i muszą otrzymywać

emeryturę,

za tyle lat, ile naprawdę pracowali i płacili emerytalne składki. To co się projektuje, nie byłoby oszczędnością a bezprawnem odebraniem praw nabytych.

Tysiące kolejarzy, pocztowców i t. p. zostałoby niesłychanie **pokrzywdzonych.**

LOSY TEATRÓW STOLICY

Z ostatniego komunikatu **Magistratu** warszawskiego sądzić można już z całą pewnością, że **Opery** Magistrat prowadzić nie zamierza.

Co do

teatrów dramatycznych

to **Magistrat** zajmuje się obecnie opracowaniem budżetu tych teatrów.

Mają być przeprowadzone znaczne oszczędności na pensjach aktorów, zmniejszeniu personelu i t. p.

Jeśli jednak i po przeprowadzeniu tych oszczędności okaże się, że deficyt nie będzie usunięty — **Magistrat** ma zamiar **wyodrębnić** teatry w oddzielne przedsiębiorstwo i wydzierżawić.

MAGISTRAT WARSZAWY NIE PŁACI

I wczoraj **Magistrat** stołeczny nie wypłacał **zaległych** pensji urzędnikom.

Prawdopodobnie wypłata nastąpi dopiero wtedy, gdy wpłynie do kas miejskich przyobiecana przez **Bank Gospodarstwa Krajowego**

5-miljonowa pożyczka.

PRAKTYKA REDUKCJI

W Wydziale Wojskowym Komisarjatu Rządu zredukowano ze względów „oszczędnościowych“ jednego długoletniego etatowego urzędnika w wieku starszym i mającego obowiązki rodzinne.

Aliści na jego miejsce przyjęto, jako kontraktową urzędniczkę P. J., której mąż jest **naczelnikiem Wydziału w Ministerjum Skarbu, a „dyktator prasowy“ Komisarjatu Rządu p. Szyszyłowicz jest jej bliskim krewnym.**

Tak wygląda w praktyce wykonanie okólnika p. **Prystora,** że w pierwszym rzędzie redukcji podlegać mają mężatki, których mężowie pracują.

SPADEK SPOŻYCIA CUKRU W KRAJU

Pomimo wzmożonej propagandy za spożyciem cukru, urządzonej przez Związki Cukrowników, ilość cukru eksportowanego z kraju wciąż jeszcze przewyższa wewnętrzne spożycie. Co więcej, pomimo usilnej agitacji, w lipcu r. b. spożyto w kraju mniej cukru o 1.200 ton, aniżeli w tym samym miesiącu roku zeszłego.

Ten sam spadek zaznacza się, jeżeli porównać liczby spożycia kampanji bieżącej z kampanją ubiegłego roku.

PRZEGLĄD PRASY

„OSZCZĘDNOŚĆ“.

Niefortunnie było na tym Zjeździe w **Tarnowie.** Rzucono hasło „ofiarności“ i „oszczędności“, a teraz „sanacja“ musi wypić piwo, którego nawarzyło.

Cała bowiem prasa szeroko omawia politykę „oszczędnościową“ Rządu.

O **bezplanowości** polityki Rządu pisze **„Naprzód“:**

> Obcina się tu, sztukuje się tam, łata się i ceruje, ale wciąż na tym samym kawałku materji, która na nieszczęście jest z krwi i kości, dlatego coraz boleśniej odczuwa te operacje. Innych środków, jak redukcja płac i ludzi, rząd nie ma albo nie ma wolnych rąk do ich stosowania. Dziś u nas stosunki tak się ułożyły, że dyryguje niemuzykalny, a w orkiestrze na pierwszych skrzypcach grają — w najlepszym razie — kiepscy muzycy.

Również **„Polonja“** porusza ten sam temat:

> „Nie jest — pisze — oszczędnością nie wydawać pieniędzy, gdy ich niema. Oszczędnością jest ograniczyć wydatki zbędne, aby starczyć na niezbędne, oraz tak gospodarować, by przy najmniejszych kosztach osiągnąć jaknajwiększe korzyści“.

Tymczasem „sanacja“ oszczędza tak, jakby po niej miał przyjść potop, „ucieka od dzisiejszych kłopotów i pędzi do jutrzejszej ruiny“. To jest nie oszczędność — to jest **dewastacja.** Aby dziś zgarnąć gotówkę, dziś mieć pieniądze, niech następcy porają się z opłakaną spuścizną.

Trudno jest nie przyznać racji **„Polonji“,** gdy się widzi redukcje urzędników, robotników, o których przyszłość nikt się nie troszczy, a nic nie słychać o kasowaniu dobrze płatnych synekur. Przeciwnie, ciągle powstają nowe dobrze płatne urzędy, powoływani są nowi wice-ministrowie, urządzane są ciągle „święta“ i parady. A ma się zlikwidować 2000 nauczycieli z 2000 klas!

„Gazeta Warszawska“ też pisze o kosztowności naszego systemu rządzenia.

> W okresie kryzysu, teraz właśnie, wszystkie ministerja otrzymują nowe statuty. Pociąga to wydatki. Reformuje się statuty już przez „sanację“ wprowadzone, naprawiając własne błędy.

O co właściwie tu chodzi?

> „Najważniejszą zmianą w nowych statutach jest stwarzanie we wszystkich urzędach II i III instancji osobnego wydziału personalnego, który ma koncentrować wszystkie zarządzenia w sprawach osobowych. Wydziały takie są charakterystyczne dla tak zw. państw policyjnych. Chodzi o to, jak się wyraził pewien współczesny dygnitarz, żeby raz nareszcie urzędników, jak konie, wziąć „króciutko przy pysku“. „Wziąć za mordę“ — to przecie alfa i omega naszej dzisiejszej mądrości administracyjnej“.

A i „oszczędności“ przez redukcje na etatach — dodaje, **„Gazeta Warszawska“**—nie przynoszą rezultatów. Urzędników przenosi się w stan nieczynny, płacąc im emeryturę. „Młodzi emeryci“ — obciążają bezużytecznie Skarb Państwa, oszczędność prawie żadna.

ROZSĄDNE SŁOWA.

W **„Słowie“** wileńskiem, organie p. **Mackiewicza,** przeczytaliśmy rozsądne słowa p. W. **Studnickiego o Kongresie wiedeńskim.** P. **Studnicki** jest pierwszym „sanatorem“, który odciął się od bredni na ten temat pism jego obozu. Nie obyło się wprawdzie bez paru całkiem bezpodstawnych uszczypliwości, ale w końcu artykułu czytamy:

> „Prasa polska atakuje *P. P. S.,* że głosowała za rezolucją *Bauera* o potrzebie kredytów dla *Niemiec,* o nieobarczanie warunkami politycznemi udzielonych kredytów. Pretensje całkiem niesłuszne. *Kryzys niemiecki jest jednym ze źródeł wprost katastrofalnej sytuacji u nas i osłabienie jego da nam w pewnej mierze ratunek.* Warunki polityczne, stawiane przez *Francję,* godzą właściwie w niepodległość *Niemiec,* zostały potępione przez całą niemal prasę niemiecką. Wyrzeczenie się *Anschlussu* jest zamachem na samostanowienia narodu o sobie. Inne traktowanie zbrojeń *Niemiec* od zbrojeń *Francji* lub *Włoch* stawia *Niemcy* w stanowisko niesuwerennego państwa. Postulat *Francji* odroczenia rewizji traktatów na *lata konkretyzuje tylko sprawę rewizji granic, gdyż wyznacza ściśle termin owej rewizji.*
>
> Skreślenie długów międzysojuszniczych, podniesione przez Drugą Międzynarodówkę, *jest bardzo ważnym postulatem uzdrowienia współczesnych gospodarczych stosunków światowych,* nieprawidłowy bowiem podział złota jest jednym z czynników współczesnego kryzysu gospodarczego“.

St. d.

WYCIECZKA T. U. R. W BELGJI



Nasze zdjęcie przedstawia uczestników wycieczk: w Leodjum. W środku k'erownik wycieczki 'ow. poseł **Czapiński.**

20.000 KAUCJI...

Kronika sądowa, oraz prasa stołeczna — notują ostatnio wiele faktów ze spotęgowanego kryzysem procederu wyzysku, stosowanego wobec pracowników poszukujących pracy, **przez pobieranie od nich wysokich nieraz kaucji, które w dużej ilości wypadków przepadają.**

Szukający pracy ,zadłużają się nieraz ponad siły, aby zanieść ostatni grosz niesumiennym „przedsiębiorcom" — : w rezultacie — bądź to odrazu nie otrzymują posady, tracąc kaucję lub też narażają się na długi i kosztowny proces o odzyskanie swoich należności, by w rezultacie nic nie otrzymać od tak często dziś bankrutujących firm.

W dużej ilości wypadków przedsiębiorcy, pobrawszy wysokie kaucje, — na ryzyko swoich pracowników otwierają zakłady.

Dla ilustracji tych niezdrowych stosunków i ostrzeżenia zainteresowanych podajemy ogłoszenie, jakie ukazało się w jednym z pism stołecznych, a które jest aż nadto dostateczną ilustracją panujących pod tym względem stosunków:

Szatnia w dużem przedsiębiorstwie resturacyjnem do wydzierżawienia. Kaucja 20.000 złotych. Oferty pod „Solidny Szwajcar" — Kurjer Marszałkowska 108.

Wszak — gdyby chodziło w tym wypadku o odpowiedzialność szatniarza za zagubioną garderobę (wypadki te należą do rzadkości) — to chyba wystarczy łaby kaucja conajwyżej kilku tysięcy złotych, która **powinna by być ulokowana w instytucji bankowej lub kredytowej.**

Możeby Inspekcja Pracy, oraz prokurator wkroczyli w te machinacje — tak, aby rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 18 maja 1927 r. regulujące sprawę kaucji — było stosowane, oraz, aby ludzie poszukujący pracy — nie byli narażeni na tego rodzaju wyzysk!

TOW. „KROPLA MLEKA“ ZNÓW USUWA PRACOWNIKÓW!

Z Powsz. Zw. Zaw. pracowników handlowych i biurowych (Mylna 7) otrzymaliśmy następujące informacje:

Niedawno Tow. **„Kropla Mleka“,** którego faktycznym kierownikiem jest p. Dr. Golde zredukowało długoletnią pracowniczkę Towarzystwa jedynie dlatego, że była delegatką personelu i oddaną członkinią Związku Zaw. Prac. Handlowych i Biur. Mylna 7, gdzie zorganizowany jest personel Towarzystwa.

Obecnie stoimy przed nowym faktem redukcji, również długoletniej pracowniczki Towarzystwa, członkini Związku. Na listowne zapytanie Związku, **jakie są przyczyny wymówienia**, Zarząd Tow. **nie raczył odpowiedzieć.** W rzeczywistości żadnych poważnych przyczyn niema. Po każdem wymówieniu członka Związku, Zarząd Towarzystwa na jego miejsce przyjmuje niezorganizowanego pracownika.

W szykanach przeciwko zorganizowanemu personelowi odznacza się specjalnie pani dr. **Golde,** która w ten sposób pragnie się pozbyć personelu związkowego.

Podobny stosunek do Związku Zaw. ze strony instytucji, która jest uważana za społeczną, i której obowiązkiem jest niesienie pomocy szerokim masom ludności, jest skandalem.

Personel zdecydowany jest nie dać się dalej teroryzować i nie dopuścić do tego, aby długoletnich pracowników, którzy oddali swoje siły dla dobra Towarzystwa, wyrzucano bez przyczyny na bruk.

UCHWAŁY ROBOTNIKÓW WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI

Na zebraniu delegatów i mężów zaufania robotników **Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji Magistratu m. Warszawy,** odbytem w dniu 12 sierpnia r. b. w lokalu Związku, — Warecka 7, po omówieniu spraw: **zapowiedzianej obniżki płac robotnikom miejskim, krzywdzącego zaszeregowania robotników; niewypłacenia 13 pensji; zwlekania z wprowadzeniem Statutu Emerytalnego i t. p.,** uchwalono rezolucję, która wyraża:

1) kategoryczny protest przeciw gnębieniu robotników miejskich przez obniżanie płac i odbieranie nabytych praw.

2) Stwierdzenie, że robotnicy Wodociągów i Kanalizacji nie pozostaną bierni wobec walki robotników Wydziałów Administracyjnych przeciwko obniżaniu płac, rozumiejąc, że jeśli Magistrat załatwi się w ten sposób z robotnikami Wydziałów Administracyjnych, uczyni to samo z robotnikami Przedsiębiorstw Miejskich.

3) Zebrani wyrażają solidarność z robotnikami, którym wymówiono płace z dniem 1 września r. b. i oświadczają, że o ile władze Miejskie nie cofną swych zarządzeń, poprą akcję obronną czynnie, przystępując do strajku pracowników miejskich.

WALKI ROBOTNIKÓW W BIAŁYMSTOKU

W GARBARNI BEKERA

W **garbarni Bekera** robotnicy po strajku osiągnęli swoje żądania co do płacy i uznania związku.

W **fabryce pluszu Bekera** która przedtem stała pół roku, robotnicy strajkują drugi tydzień, gdyż fabrykant proponował gorsze warunki pracy, nie chciał zatrudnić wszystkich robotników i uznać Związku.

W **fabryce sukna Potrzebowski,** w której po strajku złamano warunki umowy, przeprowadzając redukcje i nie chcąc uznawać Związku, znów wybuchł strajk.

Fabrykant sporządził „Czarną listę" tych robotników, których nie chce przyjąć do pracy i rozesłał ją innym fabrykantom, by ich też nie przyjmowali. Wywołało to oburzenie robotników.

W **odlewni żelaza Gotliba** strajkują robotnicy, gdyż oddawna nie otrzymali zarobionych pieniędzy.

***

Grozi strajk lekarzy w Kasie Chorych. Lekarze żądają wypłaty zaległych za 6 miesięcy poborów. Grożą strajkiem

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

ZWĘGLONE ZWŁOKI ZNALEZIONO W MICHIGAN. W miejscowości Ypsilanti w stanie Michigan (Ameryka) znaleziono w samochodzie zwęglone zwłoki dwuch studentów, oraz ich dwuch towarzyszek w wieku lat 15 i 18. Według przypuszczeń młodzi ludzie stali się ofiarą napadu bandyckiego. Studenci uniwersytetu w Ypsilanti zeznają, że byli nieraz zaczepiani przez bandytów.

ZAMORDOWANIE ZASTĘPCY PROKURATORA GENERALNEGO W WASZYNGTONIE. B. zastępca prokuratora generalnego Ameryki, Frank Norman, zamordowany został 4-ma strzałami rewolwerowemi, danemi z zasadzki przez pewnego murzyna. Powodem zabójstwa była zemsta za spoliczkowanie. Murzyna aresztowano.

NAPAD NA BANK W ANGLJI. Wczoraj po południu w filji jednego z wielkich banków w Glasgowie znaleziono zwłoki kasjera, który został zamordowany. Złoczyńcy skradli przytem 1500 f. szterl.

WYROKI ŚMIERCI NA KROATÓW. Według doniesień z Zagrzebia, został tam wykonany wyrok śmierci na rolniku kroackim, Rosiczu, który został skazany na karę śmierci w ostatnim głośnym procesie terorystów kroackich. Ubiegłej wiosny Rosicz zastrzelił burmistrza małego miasteczka z pobudek politycznych.

ILU BEZROBOTNYCH MAJĄ STANY ZJEDNOCZONE? Donoszą z Nowego Jorku, że według danych związków zawodowych, obecna cyfra bezrobotnych w St .Zjednoczonych Ameryki Północnej wynosi 5,200,000 ludzi. Liczba ta wzrośnie prawdopodobnie w ciągu zimy do 7,000,000.

ARESZTOWANIE PROFESORA AUSTRJACKIEGO W ROSJI. Prasa fińska donosi, że dnia 5 b. m. profesor austrjacki, **Bender,** z małżonką, na wycieczce, przekroczył przez nieświadomość granicę sowiecko - fińską pod wsią Waitolahti w północnej Finlandji. Oboje turyści aresztowani zostali przez sowieckich żołnierzy. Od tego czasu brak o nich wiadomości. W sprawie tej fińskie Min. Spraw Zagr. zwróciło się do poselstwa sowieckiego w Helsingforsie.

57 ROCZNICA URODZIN PREZYDENTA HOOVERA. Donoszą z Waszyngtonu, że prezydent Hoover obchodził w dniu wczorajszym 57 rocznicę urodzin. Prezydent spędził cały dzień w ścisłem gronie rodzinnem w Białym Domu.

NOWA KATASTROFA OKRĘTOWA. Według doniesień z Nowego Jorku okręt „Western World", należący do Munson linji rozbił się na mieliźnie w odległości 50 mil angielskich na północ od Santos. 87 pasażerów zostało uratowanych przez znajdujący się w pobliżu okręt „Generał Osorio", który odstawił rozbitków do Rio de Jainero. Rozbity okręt o pojemności 13,000 ton znajdował się w drodze do Ameryki Południowej i rozbił się na mieliźnie, w miejscu uważanem za najbardziej niebezpieczne na tej linji.

ECHA ZAGINIĘCIA LOTNIKA AMERYKAŃSKIEGO. Donoszą z Kopenhagi, że u północnych wybrzeży Islandji mieszkaniec wsi Hjörring znalazł cylinder silnika samolotu. Znaleziony przedmiot został poddany dokładnemu badaniu. Jest rzeczą możliwą, że cylinder ten pochodzi z samolotu zaginionego od dwuch dni lotnika amerykańskiego, Cramera. Samoloty duńskie i norwegskie, oraz statki patrolujące przeszukują w dalszym ciągu wybrzeża, ale dotychczas nie zdołano natrafić na żaden ślad zaginionego lotnika.

IV zjazd Związku Litografów Chemigrafów i pokrewnych

W dniu 15 sierpnia b. r. w Warszawie odbędzie się **IV Zjazd Związku Litografów, Chemigrafów i Pokr. Zawodów w Polsce.**

Obrady rozpoczną się o godz. 10 rano i odbywać się będą w siedzibie Związku przy ul. Miodowej 7.

Wiadomości z całego kraju

OBRAZEK Z NASZYCH CZASÓW

Bezrobotni chcą ciągnąć wozy zamiast koni!

Ze Starogardu donoszą:

W SZLACHCIE (pow. Starogardzki) przy nowobudującej się linji kolejowej BYDGOSZCZ — GDYNIA budowniczy zgodził 7 ROBOTNIKÓW, oraz KILKA WOZÓW Z KOŃMI do przewożenia ziemi.

Na wiadomość o tem, zebrało się około 90 BEZROBOTNYCH, którzy zażądali ODDALENIA KONI I ZASTĄPIENIA ICH — PRZY PRZEWOŻENIU ZIEMI — BEZROBOTNYMI. Interwenjował w tej sprawie miejscowy komendant policji i w końcu firma zgodziła się przyjąć bezrobotnych zamiast koni.

Ta krótka a przejmująca grozą wiadomość kronikarska — jakże jest wymownym świadectwem stosunków, w jakich żyjemy!!

Do tego doszło w piątym roku „sanacyjnej ery“, iż — jedynym ratunkiem konających z głodu ludzi jest... zastępowanie zwierząt pociągowych!

Czyż trzeba straszliwszego oskarżenia?!

„RADOSNA TWÓRCZOŚĆ“ P. DYREKTORA ZIEMBY W PABJANICKIEJ KASIE CHORYCH!

Zaznajomiliśmy już naszych czytelników z osobą p. DYREKTORA ZIEMBY, „fachowca“ od ubezpieczeń w Pabjanickiej Kasie Chorych, który ponaciągał swoich pracowników na pożyczki, a następnie... zwiał bez śladu.

Obecnie do Pabjanickiej Kasy Chorych zgłosił się również dostawca mleka, który miał otrzymać od p. ZIEMBY KILKA TYSIĘCY ZŁOTYCH! P. ZIEMBA polecił mu wypełnić kwit na całą należność, zapewniając, że pieniądze niezwłocznie otrzyma. Kwit złożony został do akt Kasy, p. ZIEMBA zwiał — trudno przypuszczać, że bez pieniędzy — a dostawca mleka nie dostał ani grosza...

Władze prokuratorskie wydały nakaz aresztowania „radosno-twórczego“ dyrektora. Rozesłano za nim listy gończe.

STRZELCY SIĘ BAWIĄ...

Przeszło 15 osób rannych na zabawie tanecznej w pow. Chojnickim

Słynne są ostatnio na Pomorzu „zabawy strzeleckie", które z reguły kończą się jakąś krwawą awanturą.

Ostatnio w **Ogorzelinach** (pow. chojnicki) na zabawie takiej doszło do bójki. W rezultacie przeszło 15 osób zostało rannych, z tych 5—ciężko. Lokal, w którym odbywała się zabawa, został zupełnie zdemolowany.

Narazie brak bliższych szczegółów awantury.

ROZRUCHY W SĄDOWEJ WISZNI

Na tle... wizyty egzekutora

W miasteczku **Sądowa Wisznia** (woj. lwowskie) doszło do wielkich rozruchów na tle podatkowem.

Egzekutor podatkowy, **Michał Kubiński,** natknął się na rynku na **Joela Deutschera** z **Mościsk,** ściganego przez władze za zaległe podatki.

Egzekutor wezwał **Deutschera** do udania się z nim do urzędu gminnego. W odpowiedzi na to Deutscher, który, jak się okazało, posiadał akurat przy sobie większą gotówkę, wydobył z kieszeni portfel i sakiewkę i wśród okrzyków pod adresem władz, począł rozrzucać pieniądze pomiędzy tłum chłopów i żydów.

Na miejscu zjawił się posterunkowy **Kozłowski,** który usiłował tłum rozproszyć i dopomóc egzekutorowi do zajęcia pieniędzy.

W tym momencie rzucili się na posterunkowego dwaj mężczyźni i, obaliwszy go na ziemię, chcieli odebrać mu karabin i rewolwer.

Po długich wysiłkach udało się posterunkowemu uwolnić z rąk napastników i obu aresztować. Odprowadzono ich do budynku magistratu, przed którym zgromadził się tłum ludzi.

Wśród wrogich okrzyków wtargnęło około 100 ludzi do wnętrzna magistratu i przybierając groźną postawę, domagało się wypuszczenia aresztowanych.

Jednocześnie z drugiej strony ruszył pod magistrat tłum, liczący około 1000 ludzi. Zajście przybrało poważne rozmiary.

Sprowadzono większy oddział policji, który rozpędził przybyły tłum, aresztując 7 osób.

W JAKI SPOSÓB DZIELNY MASZYNISTA

Ugasił płonący most

Przed paru dniami zdarzył się pod **Sochaczewem** wypadek następujący:

Gdy pociąg osobowy, idący z Warszawy w kierunku Łowicza, zbliżał się do Sochaczewa, maszynista, **Henryk Sayder** zauważył płomienie, unoszące się nad mostem.

Na zahamowanie pociągu było już za późno, mimo to jednak puścił w ruch wszystkie hamulce, a następnie **połączył węże gumowe ze zbiornikiem wody w lokomotywie i, przy przejeżdżaniu w wolnem tempie przez most, puścił na płonące deski mostu gwałtowny strumień wody.**

W rezultacie pożar został stłumiony...

UCHWAŁY WIECU P. P. S. W SIERADZU

W **Sieradzu** odbył się wiec P. P. S. przy udziale 600 osób.

Na wiecu przewodniczył tow. **Bogus;** refarat polityczno - gospodarczy wygłosił tow. pos. **Szczerkowski;** sprawy rolne omówił tow. **Kupczak.**

Jednomyślnie uchwalono rezolucję, która omawia tragiczną sytuację w kraju i stwierdza, że jedynem wyjściem z obecnego położenia jest **przywrócenie rządów demokratycznych, opartych o zaufanie szerokich mas robotniczych i chłopskich.**

Zebrani żądają:

1) Bezwzględnej walki z kryzysem gospodarczym; uruchomienia odpowiednich robót inwestycyjnych i publicznych w celu zatrudnienia bezrolnych i bezrobotnych.

2) Przeprowadzenia odpowiedniej reformy podatkowej w kierunku przerzucenia głównych ciężarów podatkowych na kapitalistów, bankierów i obszarników i udzielenie kredytów dla drobnego rolnictwa.

3) Przeprowadzenia reformy rolnej bez odszkodowania; przedewszystkiem nadania ziemi bezrolnym, małorolnym i gospodarstwom karłowatym.

4) Przestrzegania konstytucji i obowiązujących przepisów prawnych.

ZDERZENIE SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO Z TRAMWAJEM W KATOWICACH.

Dwie osoby ranne.

Na ulicy Zamkowej w **Katowicach** wóz tramwajowy, dążący z **Królewskiej Huty,** najechał na samochód ciężarowy, załadowany meblami. Tramwaj uderzył w środek karoserji samochodu z taką siłą, że cały ładunek mebli został zrzucony, a karoserja strzaskana.

Jadący samochodem robotnik odniósł ciężkie rany, pomocnik szofera lżejsze. Z tramwaju wyleciały wszystkie szyby. Z pasażerów, nikt nie odniósł szwanku.

„URZĘDOWY“ WZROST DROŻYZNY W KRAKOWIE.

Urzędowy wzrost drożyzny w Krakowie za m. czerwiec wykazuje 0,54%.

ZDERZENIE POCIĄGÓW W IŁOWIE.

Nocy onegdajszej na stacji **Iłowo** parowóz pociągu Nr. 673 najechał na pociąg mieszany Nr. 1471. Na skutek zderzenia dwa wagony zrzucone zostały z szyn, przyczem jeden z nich uległ uszkodzeniu. Z obsługi pociągu hamulczy **Chmielnicki** doznał ogólnych obrażeń.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

EGZEKUTYWA W. O. K. R. P. P. S. podaje do wiadomości Komitetom Dzielnicowym i ogółowi towarzyszy, że powstało Koło P. P. S. pracujących w przemyśle drzewnym, oraz koło P. P. S. szewców. Towarzysze pracujący w tej gałęzi zechcą się zarejestrować w sekretarjacie W. O. K. R. Długa 19.

Jednocześnie wzywa się komitety dzielnicowe, by przysłały spis towarzyszy pracujących w przemyśle drzewnym i w rzemiośle szewckim.

DZIELNICA PPS. MOKOTÓW urządza w piątek, 14 sierpnia r. b. o godz. 7 wieczorem w lokalu ul. Chocimska 23

„Wieczornicę Taneczną"

Bufet, orkiestra, atrakcje.

Bilety dla tow. 1 zł., dla towarzyszek 50 gr. Wstęp dla członków i gości.

Dochód na bibljotekę im. St. Posnera.

PIĄTEK, 14 b. m.

Posiedzenie Komitetu Dzielnicy „STARÓWKA" w lokalu, Długa 29 o godz. 6 po poł.

Odbędą się zebrania na dzielnicach z referatami:

PRAGA (Targowa 44) referent tow. *Arciszewski.*

OCHOTA (Przemyska 18) — referent tow. *Baranowski.*

JEROZOLIMA (Leszno 53) — ref. tow. *Winterok.*

NOWE BRUDNO (Siedzibna 5) — referent tow. *Niemyski.*

POWĄZKI (Dzielna 95): — referent tof. *Kuczewski.*

CZERNIAKÓW (Nowosielecka 1) — referent tow. *Sikora.*

WOLA (Wolska 44).

MARYMONT (Krasińskiego 12).

SOBOTA, 15 b. m.

REMBERTÓW. Zebranie członków Koła PPS. o godz. 10 rano. Na porządku dziennym sprawy b. ważne.

RUCH KOBIECY

DO WYDZIAŁÓW KOBIECYCH P. P. S.

Centralny Wydział Kobiecy zawiadamia Zarządy wydziałów, że przyjmuje zamówienia na **broszurę o zapobieganiu ciąży.** Zamówienia kierować na adres C. W. K. P. P. S. Warecka 7 Warszawa.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

WYCIECZKA DO PŁOCKA. W piątek, dnia 14 b. m. o godz. 9 wiecz. punktualnie wyjeżdża statkiem wycieczka turowców do Płocka. Zbiórka o godz. 8 wiecz. przystań „Vistula".

KOŁO MŁODZIEŻY IM. ST. WORCELLA (LESZNO 53). W poniedziałek dnia 17 b. m. o godz. 8 wiecz., odbędzie się zebranie sekcji samokształceniowej z referatem tow. Szymkowiaka na temat „*Walka ras*".

SEKRETARJAT W. O. M. T. U. R. Koła im. M. Paszkowskiej podaje do wiadomości, iż została utworzona Sekcja dramatyczna.

Zapisy przyjmuje sekretarjat koła (Krasińskiego 10) w środy i soboty od 7 do 9 wiecz. oraz tow. Różański codziennie (Krasińskiego 16 od 4 do 7 wiecz.

TEATR AMATORSKI W OTWOCKU.

Staraniem Org. Mł. T. U. R. w *Otwocku* w sobotę dn. 15 b. m., o godz. 8 m. 30 wieczorem, w sali Resursy Straży Pożarnej odegrane będą przez Sekcję dramatyczną T. U. R. w Otwocku: 1) „Sieroce wiano" czyli „Wójt z Grotkowic", sztuka ludowa ze śpiewami i tańcami w 2 aktach. 2) „Kuzynek", komedja w 1 akcie Bałuckiego. Po przedstawieniu zabawa taneczna.

Teatr pod kierownictwem reżysera *J. Winiarka.* Dla turowców 50% zniżka biletów. Zaprasza się również towarzyszów turowców z Warszawy.

Miejscowy Komitet P. P. S. w Otwocku. W niedzielę dnia 16 b. m. o godz. 4 p. p. odbędzie się zebranie członków z referatem tow. *Krygiera* z Warszawy.

Ruch kult.-oświatowy

WYCIECZKI DO ANINA. W sobotę dn. 15go sierpnia dzielnice Praga i Grochów urządzają dla członków i sympatyków wycieczkę do Anina.

Zbiórka dla Praskiej dzielnicy od 6-tej do 7,30 przy budce tramwajowej na ul. Zamojskiego. Dla Grochowskiej dzielnicy od 7,30 do 8,30 przy stacji kolejki II Grochów. Bilety przejazdowe samochodem tam i z powrotem po 1 zł. 50 gr. są do nabycia na dzielnicach i u poszczególnych członków. Dzieci do 5 lat bezpłatnie, do 10 po 50 gr. Na miejscu orkiestra i szereg atrakcyj—niespodzianek. Bufet zaopatrzony w chłodzące napoje.

KRONIKA STOŁECZNA

ZAMKNIĘCIE TRZECH MOSTÓW DLA KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ.

Z powodu zamknięcia wszystkich trzech mostów nad Pilicą, leżących na trasie, na której utrzymywana jest komunikacja autobusowa między Warszawą, a Kielcami Ostrowcem, Radomiem, Końskiem, Opocznem, Przysuchą etc., autobusy dojeżdżają tylko do tych mostów z jednej i drugiej strony rzeki, poczem pasażerowie przechodzą mosty i wsiadają do innych autobusów lub korzystają z trakcji konnej. Utrudnienie to spowodowało spadek frekwencji pasażerów o 50 proc.

UL. PAŃSKA BĘDZIE WYASFALTOWANA.

W tych dniach rozpoczęte będzie zabrukowanie ul. Orłowskiej na Targówku kamieniem polnym, do czego użyty będzie kamień polny z odcinka ul. Pańskiej od Marjańskiej do Wielkiej, na którym ułożony będzie asfalt.

W myśl decyzji magistratu zbywający, usuwany ze śródmieścia kamień polny, używany jest do zabrukowania ulic na przedmieściach.

NIESTOSOWANIE SIĘ DO ARBITRAŻU W CEGIELNIACH PODWARSZAWSKICH.

Nie wszystkie cegielnie podwarszawskie, których jest przeszło 60, zastosowały się do wyników arbitrażu rządowego w sprawie wysokości płac w tych zakładach pracy. Na powyższem tle powstał szereg zatargów. Spowodowało to interwencję inspekcji pracy. W bieżącym tygodniu odbędzie się szereg konferencji w tej sprawie w inspekcji pracy II okręgu.

POBÓR.

W piątek, 14 b. m., w lokalu przy ulicy Stalowej 73, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych zamieszkałych w 14, 15, 17, 18, 24 i 25 komisarjatach P. P., podlegających PKU. Nr. 3. Na komisję tę winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy dotąd obowiązku tego nie dopełnili, a obecnie otrzymali wezwania od komisarjatu rządu.

OSZCZĘDNOŚCI W OŚWIETLENIU MIASTA.

Oszczędności na oświetleniu elektrycznem ulic, polegające na skróceniu czasu palenia się lamp o 45 minut na dobę, zdecydowane przez magistrat, są już wprowadzone w życie. Zarządzenie to polega na tem, że lampy są o 30 minut później zapalane i o 15 minut wcześniej gaszone codziennie na podstawie obowiązującej zróżnczkowanej tabeli, przewidującej zapalanie i gaszenie lamp na okres całoroczny.

SKANALIZOWANIE UL. BELGIJSKIEJ.

Długoletnie starania Tow. Przyjaciół Mokotowa w sprawie skanalizowania ulicy Belgijskiej osiągnęły nareszcie pomyślny skutek. Rozpoczęte przed trzema tygodniami roboty kanalizacyjne są obecnie na ukończeniu. Wkrótce rozpocznie się przyłączanie posesji do sieci ulicznej.

ZANIECHANIE PRZEBICIA NOWYCH ULIC.

Ofiarą akcji oszczędnościowej w magistracie padną prawdopodobnie w r. b. projekty przebicia dwuch nowych ulic w śródmieściu, a mianowicie: od ul. Traugutta do Pl. Marszałka Piłsudskiego i od ul. Bielańskiej do Hipotecznej.

Załatwienie jednak wszystkich formalności z tem przebiciem związanych jest obecnie w toku aby właściwe roboty można było wykonać niezwłocznie gdy powstaną możliwości finansowe.

Z CODZIENNEJ KRONIKI NIESZCZĘŚĆ I WYPADKÓW

WISŁA ODDAJE SWE OFIARY.

Wczoraj o godz. 14 wyłowiono z Wisły, naprzeciw przystani w Młocinach, zwłoki topielca w wieku lat około 22. Rysopis: wzrost 1 mtr. 77 cm., szatyn, z przodu włosy nieco kędzierzawe, z tyłu — krótko podstrzyżone, golony, w czarnych trykotach kąpielowych. Zwłoki zabezpieczono na miejscu.

POŻAR.

Przy ul. Muranowskiej 17 zapaliły się sadze w przewodzie kominowym piekarni M. Himmelfarba. Pogotowie I oddziału straży — po półgodzinnej akcji — usunęło grożące niebezpieczeństwo pożaru.

TRUP NA DWORCU.

Na terenie dworca Warszawa - Wschodnia zasłabła nagle i wkrótce zmarła 39-letnia Stanisława Knotowska (Warmińska 39).

POLICJANT POD SAMOCHODEM.

Na rogu ul. Senatorskiej i pl. Teatralnego dostał się pod samochód 25-letni Stanisław Oprycki, posterunkowy rezerwy policji pieszej (Ciepła 13). Doznał on potłuczenia głowy oraz poranienia rąk.

TRAGICZNA ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU.

18-letnia Ludwika Syrytczykówna, wracając wieczorem z Otwocka do domu, szła torem kolejowym. W pobliżu Świdra dostała się pod idący w stronę Warszawy pociąg towarowy, ponosząc śmierć na miejscu.

ZUCHWAŁY NAPAD BANDYTÓW NA FABRYKĘ

Niezwykle zuchwałego napadu dokonano nocy ub. na fabrykę tow. akc. manufaktury Drezdeńskich przy ul. Górczewskiej 14. Od strony pola Budla (w pobliżu Żytniej) przez dach szopy dostało się na teren fabryki 2-ch bandytów. Rabusie rzucili się, gdy dozorca nocny 60-letni Mikołaj Góra wszczął alarm, wówczas od strony pola nadbiegło jeszcze 3 oprzyszków. Na widok ich Góra ratował się ucieczką. W drodze natknął się na śpieszącego z pomocą portjera tej fabryki, Andrzeja Mikołajczyka (Stojerska 10). Zbóje dopędzili dozorcę i portjera, przyczem ten ostatni został zraniony kawałkiem żelaza w głowę. Dozorca zaś zdążył zatelefenować o pomoc do 3 komis., skąd wysłano aż jednego policjanta. Bandyci rzucili się na policjanta, chcąc go rozbroić, ale po dłuższej walce, obawiając się nadejścia pomocy, rzucili się do ucieczki przez parkan. Pomimo nawoływań dozorcy i portjera, ażeby policjant użył broni do uciekających, ten ostatni nie uczynił tego, wskutek czego sprawcy zbrojnego napadu uszli bezkarnie. Dopiero po pewnym czasie nadjechał oddział policjantów.

Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził u Góry rany tłuczone głowy i potłuczenie krzyża, u Mikołajczyka zaś — 2 rany tłuczone głowy. Na miejscu przestępstwa pozostała część resora.

ZABICIE ROBOTNIKA

We wsi Głoskowie (gm. Jazgarzew) zdarzył się onegdaj straszny wypadek Drogą szli bracia Kazimierz i Stefan Sikora, będący na wywczasach letnich u rodziny. W tym czasie przejeżdżał brat administratora majątku Zielony, kpt. Mieczysław Kozerski. Woźnica jego, wskazując na idących rzekł: oto oni byli w sobotę na jabłkach. Po tych słowach kpt. Kozerski wyjął rewolwer i wystrzelił. Kula trafiła w 21-letniego Kazimierza Sikorę, szlifierza w fabryce metalowej „Norblin B-cia Buch i T. Werner". Sprawca postrzelenia zabrał rannego i przewiózł kolejką do Warszawy, a następnie umieścił w szpitalu Dz. Jezus. Tam lekarze stwierdzili ranę postrzałową brzucha z przestrzeleniem wątroby i żołądka. Mimo dokonanej operacji wyjęcia kuli, Sikora wczoraj w południe — życie zakończył. Sprawcę zabójstwa aresztowano. Dochodzenie prowadzi I pluton żandarmerji.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Wczoraj w 2-gim dniu ciągnienia 4-tej klasy 23-ej polskiej loterji padły następujące główne wygrane:

Zł. 10.000 na Nr. 103281.

Zł. 5.000 na Nr. 25195.

Po zł. 3.000 na N-ry: 156008 185592.

Zł. 1.000 na Nr. 179735.

Po zł. 700 na N-ry: 54658 58544 80043 109605 124579 198987.

Po zł. 500 na N-ry: 13130 57557 70329 94717 132703 142964 144224 149156 170956 174800 178359 203547.

Po zł. 400 na N-ry: 99 7717 49141 25649 63672 67519 73244 86525 91748 100460 106519 113759 116934 118015 120127 130973 137801 146885 159037 169799 173096 177094 200916 205927.

STAN POGODY

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce środkowej: po nocnych deszczach pogoda zmienna z możliwemi przelotnemi opadami. Noc chłodna, dniem temperatura od 16 do 18 st. Słabe, chwilami porywiste wiatry północne.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy

o g. 8 „Jastrząb"

Letni

o g. 8 „Śledztwo"

TEATR „ATENEUM". Zespół dramatyczny Karola Adwentowicza gra dziś i dni następnych sztukę z życia sowieckiego p. t.: „Człowiek z teką".

TEATR NARODOWY. Dziś i codziennie sztuka Fr. Croisseta „Jastrząb" w obsadzie Junoszy - Stępowskiego, Majdrowiczówny, Broniszówny, Chmielińskiego, Łuszczewskiego, Janusza i innych.

TEATR LETNI Dziś i codziennie sensacyjna sztuka Alsberga i Hessego w tłumaczeniu Jacka Frülinga p. t. „Śledztwo". Rolę główną sędziego śledczego gra W. Brydziński.

TEATR POLSKI. Dziś i codziennie komedja Fr. de *Croissetta* p. t. „*Kino i miłość*" z udziałem Romanówny, Łubieńskiej, Daczyńskiego i Grabowskiego na czele całego zespołu.

TEATR MAŁY. Dziś i jutro wypełniająca teatr co wieczór do ostatniego miejsca przemiła komedja amerykańska „Roxy", świetnie grana przez cały zespół.

TEATR NOWOŚCI. Dziś i codziennie melodyjna operetka Lehara „Carewicz" według Gabrjeli Zapolskiej, z udziałem całego zespołu z Wawrzkowiczem, Szczawińskim i Redo na czele.

TEATR „MORSKIE OKO". Dziś premjera rewji przebojów „To co lubi Warszawa" z występami gościnnymi Leona Wyrwicza w nowym repertuarze oraz Zuzanny Karin i Gustawa Chorjana, a także Stanisławy Nowickiej i Tadeusza Olszy po powrocie z urlopu. W 20 obrazach premjery biorą pozatem udział: Bodo, duet Ney, Żabczyńska, Stanisław Sielański, Roland, oraz zespół girls i boys z „Morskiego Oka".

TEATR „WESOŁY WIECZÓR". Dziś i codziennie rewja p. t. „Prawie darmo". Rewja stanowi przegląd przebojów oraz rzeczy nowych. Ceny miejsc nietylko nie zostały podwyższone, ale przeciwnie, licząc się z potrzebą chwili, dyrekcja obniżyła je znacznie.

TEATR „NOWY ANANAS" (Marszałkowska 114). Codziennie doskonała rewja „Wyścigi ministrów" z udziałem całego zespołu, oraz gościnnym występem Haliny Rapackiej.

TEATR MAŁA KOMETA (Chłodna 49): Codziennie 8.15 „Dzieje Grzechu" Stefana Żeromskiego w 30 odsłonach wg. inscenizacji L. S. Schillera. W rolach głównych: J. Zakrzyńska, S. Jarszewski, E. Kwieciński, J. Lisowski, K. Wilamowski i w. in. Ceny miejsc od 1 — 3 zł.

TEATR MIGNON: Codziennie rewja „Gucio szaleje" w 14 obrazach pióra T. Sępa - Orłowskiego.

DOLINA SZWAJCARSKA. Dziś koncert popularny w wykonaniu orkiestry Filharmonji pod dyrekcją Adama Dołżyckiego.

„CHATA ZA WSIĄ" W ŁAZIENKACH. Wobec wielkiego powodzenia, jakiego doznało przedstawienie „Chaty za wsią" w Łazienkach Królewskich, barwne to widowisko ludowe zostanie powtórzone nieodwołalnie po raz ostatni w dniu 15 i 16 sierpnia r. b. (sobota i niedziela) o godz. 17-ej po poł.

Udział przyjmują chóry, balet, orkiestra, setki statystów, oraz specjalnie zaangażowany tabor cygański.

„WESOŁY WIECZÓR" „PRAWIE ZA DARMO"

„Wesoły Wieczór" przed rozpoczęciem sezonu dał możność przejrzenia najlepszych numerów z całego sezonu ubiegłego. Rewja rewji jest wesoła, doskonale dobrana, a co najważniejsze, daje możność podziwiania istotnie najlepszych numerów z całego roku. Czy weźmiemy przecudny „Biały walc", czy doskonałą scenę baletową w puszczy, czy „Gladjatorów", czy doprowadzającą do łez groteskę o żonie, opętanej kinomanją, czy efektowny numer z Tawerny — każdy z tych drobiazgów miło oglądać powtórnie, każdy z przyjemnością choć poraz drugi go się oklaskuje.

Rewję „zaprawiono" zawsze wesołemi i pełnemi uroku piosenkami Rentgena, urozmaicono występem gościnnym dawno niewidzianego *Hanusza* i „upiększono" zdwojoną dawką występów arcymistrzowskiej pary *Halamy* i *Parnella.*

Całość barwna, żywa, wesoła, sklejona zręczną konferencierką *Rentgena, Horskiego* i uroczej p. *Kraszewskiej.*

Przydałoby się jedynie troszeczkę „zaprawy" satyrycznej... ale tę niezowodnie dadzą nam w obfitości w nowym sezonie...

I. K.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

PIĄTEK, 14 b. m.

11.40 — 11.55 Przegląd Prasy. 11.58 — 12.05 Sygnał czasu i Hejnał. 12.05 — 12.10 Odczytanie programu. 12.10 — 13.10 Muzyka gramofonowa. 13.10 — 13.20 Komunikat PIM-a. 14.50 — 15.10 Komunikat gospodarczy. 15.25 — 15.45 „Noc 15 sierpnia 1831 r." 15.45 — 16.00 Płyty gramofonowe. Marsze wojskowe. 16.00 — 16.10 Kącik krótkofalowy. 16.10 — 16.30 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.30 — 16.45 „Kącik Artystyczny L. S. G.". 16.45 — 16.50 Komunikat Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 16.50 — 17.10 Pogadanka literacka w języku francuskim. 17.15 — 17.35 Płyty gramofonowe. Drobne utwory skrzypcowe. 17.35 — 18.00 „Czy istnieje życie organiczne poza ziemią". 18.00 — 19.00 Muzyka lekka w wyk. Orkiestry mandolinistów. 19.000 — 19.20— Rozmaitości. 19.20 — 19.40 Płyty gramofonowe. Arje. 19.40 — 19.55 Giełda rolnicza. 19.55 — 20.00 Komunikat PIM-a. — 20.00 — 20.10 Prasowy Dziennik Radjowy 20.10 — 20.15 Komunikat sportowy. 20.15 — 22.00 Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej. W przerwie repertuar Warszawskich Teatrów Miejskich. 22.00—22.15 Feljeton p. t.: „Półksiężyc w Jugosławji". 22.15 — 22.20 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 22.20 — 22.25 Komunikaty: Meteorologiczny, sportowy i policyjny. 22.25 — 22.30 Odczytanie programu na dzień następny. 22.30 — 24.00 Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomja".

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty: Dolary Stan. Zjedn. 9.00

Dewizy: Gdańsk 173.27, Holandja 359.90, Londyn 43.37, Nowy Jork 8.924, Nowy Jork (kabel) 8.928, Paryż 34.99, Praga 26.44.

ŚWIAT EKRANU



LUPE VELEZ
w filmie „Ming Toy".

KRÓLOMANJA W ŚWIECIE FILMOWYM

Chyba nigdzie nie szerzy się w tak zastraszający sposób reklama, jak w świecie filmu. Aktorzy, a zwłaszcza aktorki filmowe, opowiadają w wywiadach niestworzone brednie, zaczerpnięte rzekomo ze swej przeszłości, które to szczegóły mają im dopomóc w powodzeniu i w popularności. Jedną z najchętniej używanych przez aktorki reklam... jest opowiadanie, że się było... przyjaciółką jakiegoś króla. Obecnie w świecie filmowym jest „moda" na exkochanki króla hiszpańskiego, Alfonsa. Najpierw reklamowano jako jego „przyjaciółkę" Raquel Meller, obecnie w ten sam sposób zachwalana jest Lili Damita.

PRODUKCJA „UFY" NIE SŁABNIE

Berlińska „Ufa" mimo kryzysu, jaki przeżywa kinematografja całego świata, nie rezygnuje z działalności i wyasygnowała na tegoroczną produkcję 6 miljonów marek. „Ufa" zamierza w tym roku przygotować 30 filmów. Jednym z nich będzie nowy film z **Kiepurą** p.t.: „Jak śmieje się i śpiewa Paryż", Brygidę Helm ujrzymy aż w trzech filmach przyszłego sezonu „Ufy". Pierwszym z nich ma być film p. t. „Noce weneckie".

„Ufa" zamierza również ukazać światu wielki dźwiękowiec w naturalnych kolorach, który ma nosić dość wesoły tytuł „Kongres tańczy". W rolach głównych tego filmu mają się ukazać Lilian Harvey, dawno niewidziany Conrad Veidt i Willy Fritsch.

OBRAZKI ZE ŚWIATA



Podczas letnich upałów można zauważyć na ulicach wielkich nawet miast chłopców sprzedających lemonjadę czy inne napoje chłodzące. Nasze zdjęcie przedstawia podobny obrazek z Berlina.

BRODZISZ UNIWERSALNY

Jak wynika z przeprowadzonego przez redakcję „Kina dla wszystkich" wywiadu z szeregiem aktorów i aktorek polskich dosłownie nikt dotąd nie gra w żadnym filmie, czyli że wogóle produkcja polska znów zamarła. Wyjątek stanowi Brodzisz, który ukończył właśnie nagrywanie do „10 z Pawiaka" i posiada aż 2 role w opracowaniu.

JAPONJA I CHINY NIE CHCĄ FILMÓW AMERYKAŃSKICH

Japonja należy do rzędu krajów specjalnie opozycyjnie nastrojonych w stosunku do filmu amerykańskiego. Wprowadzono niebywałe ograniczenia, mające na celu dopuszczenie na ekrany tylko znikomej ilości obrazów amerykańskich. Dla przeciwdziałania zalewowi rynku przez filmy amerykańskie wzmożono produkcję japońską.

W Chinach powstało aż 4 wielkie atelier filmowe, które również mają na celu ożywienie produkcji krajowej i niedopuszczenie do inwazji filmu amerykańskiego na ekran japoński.

FILM O ZAGŁĘBIU JEST W ROBOCIE

W Zagłębiu naftowem praca wre nad filmem p. t. „Szyb 23". W czasie roboty filmu został spalony specjalnie na ten cel wybudowany szyb. Obraz zapowiada się ciekawie.



JOHN BOLES
w filmie „Uniwersalu" — „Rezurekcja"

IWAN MOŻŻUCHIN JEST POLAKIEM

I. K. C. podało „odkrycie", że jakoby Możżuchin jest z pochodzenia Polakiem, że nazwisko jego brzmi Chodźko.., i że jego matka staruszka sprzedaje dewocjonalja pod kościołem ewangelickim w Wilnie. Możżuchin miał być wychowany przez dalekiego krewnego gen. Danielewa w Petersburgu.

Trudno w całą tę historję uwierzyć,.. zwłaszcza w nędzę matki artysty, który bądź co bądź jest człowiekiem bardzo bogatym. Aleć na świecie wszystko jest możliwe.

TOX ROBI DŹWIĘKOWE „DODATKI" Z POLSKI

Amerykańska wytwórnia Foxa przystąpiła obecnie do produkcji dźwiękowych dodatków filmowych, nakręcanych w Polsce. „Mała rzecz, a wstyd", mówi przysłowie.., Może o tem pomyślą wytwórnie polskie.

MORDERSTWO-MANJA

Kina berlińskie popadły ponoć ostatnio w morderstwo - manję, gdyż wyświetlają tam niemal tylko filmy kryminalne. Wśród nich wybija się oczywiście ostatnia wielka sensacja niemieckich ekranów „Wielkie M", o którym już pisaliśmy.

Film ten jest osnuty na faktach prawdziwych, zebranych na podstawie akt różnych spraw, a zwłaszcza procesów Hartmana, skazanego za ludożerstwo i „upiora z Düsseldorfu". Film podobno został wyreżyserowany doskonale, aczkolwiek nie nadaje się dla osób o słabych nerwach z powodu przeładowania momentami makabrystycznemi.

WYSTAWA KOLONJALNA W WARSZAWIE

Najwspanialszą międzynarodową imprezą obecnego roku jest bezwątpienia wystawa kolonjalna w Paryżu. Wybierają się na nią setki tysięcy ludzi z całego świata, aby podziwiać „na żywo" ludzi, zwierzęta, krajobrazy i obyczaje dalekich krajów, których być może nigdyby nie ujrzeli.

Ale nie wszyscy mogą i nie wszystkich stać na podróż do Paryża, bądź co bądź kosztowną. Aby zaradzić poczęści przynajmniej temu brakowi i umożliwić całej Warszawie za skromną opłatą o-



OBRAZEK Z FILMU „AFRYKA MÓWI".

bejrzenie i usłyszenie jak żyją plemiona Środkowej Afryki — dyrekcja jednego z najelegantszych kinoteatrów w Warszawie wpadła na szczęśliwy pomysł sprowadzenia do Warszawy znakomitego filmu p. t. „Afryka mówi", nakręconego przez „African Colorado Expedition" dla amerykańskiej wytwórni „Columbia Pictures", pod przewodnictwem słynnego podróżnika i operatora Pawła Hoefflera.

Ten żywy wycinek filmowy, ilustrujący zwyczaje i obyczaje plemion zamieszkujących nieprzebyte dotychczas dżungle Afryki Środkowej, a zwłaszcza sensacyjne przygody członków wyprawy, był na Zachodzie przyjęty z olbrzymim entuzjazmem. Film „Afryka mówi" jest bowiem niesłychanie fascynujący przez swe zupełnie odrębne ujęcie, a przedewszystkiem przez autentyczne zdjęcia dźwiękowe, zarajestrowane na specjalnym aparacie i stanowi prawdziwe arcydzieło reportażu filmowego, tak obecnie modnego.

Premjera filmu „Afryka mówi" odbędzie się w najbliższym czasie.



NANCY CARROL
urocza gwiazda „Paramountu".

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

SENSACJA PISM LWOWSKICH

Sensacją pism lwowskich jest film, nakręcony bez zezwolenia władz przez ukraińską wytwórnię „Sonia-film" w pasie pogranicznym Karpat. Województwo lwowskie wydało zakaz kontynuowania tej pracy.

OPERETKI FILMOWE MAJĄ NAJWIĘKSZE POWODZENIE

W Berlinie przeprowadzono ankietę wśród dyrekcji kinoteatrów na temat jaki rodzaj filmów cieszy się największem powodzeniem. Większość opowiedziała się za operetkami filmowemi. Drugie miejsce zajmują podobno filmy historyczne.

FILMY ZAGRANICZNE UNIEDOSTĘPNIONE DLA SOWIETÓW

W Rosji sowieckiej, gdzie wytwórczość filmowa rozwija się z godnem uznania tempem, wprowadzono cały szereg utrudnień, mających na celu uniemożliwienie wyświetlania w Sowietach filmów zagranicznych. Władze sowieckie tłumaczą to tem, że filmy zagraniczne są przepojone ideologją kapitalistyczną i mogą źle wpływać na nastroje mas.

Rzeczą dość zabawną jest fakt, że ze specjalnym zakazem wyświetlania spotkały się podobno filmy Pata i Patachona. Większość nowych filmów, które nadeszły do Sowietów, zostało przez cenzurę uznane za nieodpowiednie do wyświetlania.



BOGUSŁAW SAMBORSKI
w dźwiękowcu polskim „Dziesięciu z Pawiaka".

PARAMOUNT ZAPRZESTAŁ PRODUKCJI POLSKICH WERSJI FILMOWYCH

„Paramount" w r. b. nie zamierza już realizować polskich wersji swoich obrazów. Podobno nie „kalkulowało się". Istnieje za to myśl przygotowania kilku krótkich polskich komedji.

AFRYKA MÓWI

Już w przyszłym tygodniu ukaże się na ekranie „Majesticu" niezwykle ciekawy film p. t. „Afryka mówi" mający w całej pełni ukazać tajemnice dzikich zakątków Afryki. Film ten będzie podobno istną rewelacją pod względem techniki zdjęć, jak i pod względem dźwiękowości.

FILM ARABSKI

Jeden z reżyserów niemieckich realizuje obecnie w Arabji film dźwiękowy, który ma nosić tytuł „Meluka, róża Marakeszu". Grać będą w tym filmie jedynie Arabowie.

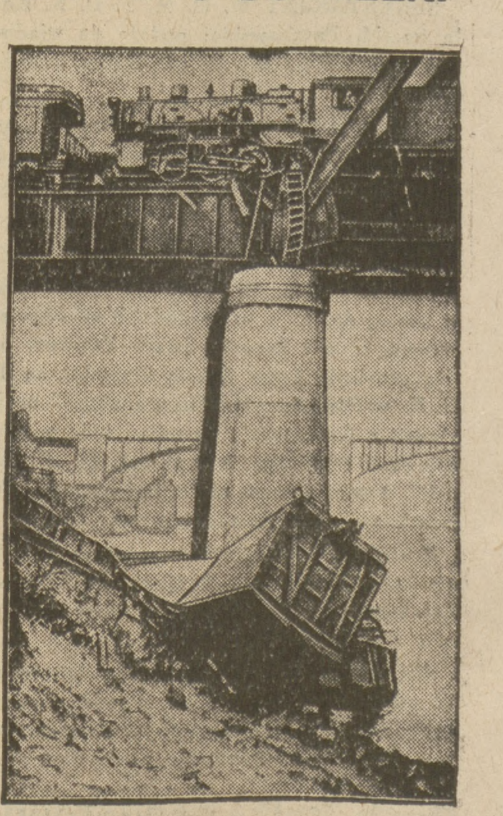


NAJNOWSZA KREACJA JANINGSA.

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Tarakanowa".
ATLANTIC: „Noce marokańskie".
APOLLO: „Bunt sumienia".
COLOSSEUM: „Czy pani jest panną".
W Małej sali: „Znajoma z wagonu sypialnego".
CASINO: „Król nocnych klubów".
CRISTAL: „Zmierzch czerwonych bogów".
CAPITOL: „Porucznik Armand" i „Lokomotywa 2329".
CZARY: „Djabeł z Arizony".
FORUM: „Trujący kwiat".
FILHARMONJA: „Spór o sierżanta Griszę".
HOLLYWOOD: „Hai Tang".
HELJOS: „Noc upojeń".
HEL: „Życiowe rozbitki".
KOMETA: „Nieokiełzana" i rewja.
LUX: „Bunt zmysłów" i „Fircyk w zalotach".
MEWA: „Impresarjo" i „Awanturnica".
MAJESTIC: „Świat ułudy" i „Prawo do miłości".
MIEJSKI. „Orkan".
PANI (Mokotowska 73): „Romans uwiedzionej" i „Mama nie pozwala".
PAN: „Rycerz miłostek" i „Ucieczka od szczęścia".
PALACE „Człowiek szuka mordercy".
PROMIEŃ: „Dziesięcioro przykazań".
SPLENDID. „Król jazzu".
RIVIERA: „Anioł pod szminką".
ROXY: „Kochaj mnie, a świat będzie moim".
STYLOWY: „Milczący wróg".
SOKÓŁ: „Na froncie nic nowego".
TRIANON: „Taki jest Paryż".
TON: „Odkupienie"
TOMBOLA: „Kiedy kobieta kocha".
TĘCZA: „Kawiarenka".
UCIECHA: Kino nieczynne'
WISŁA: „Hr. Monte Christo".

DWA POCIĄGI RUNĘŁY Z MOSTU DO RZEKI



W Stanach Zjednoczonych w **Pittsburgu** wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa na moście. Dwa pociągi zderzyły się, przyczem wiele wagonów runęło do rzeki z wysokości 30 mtr. W katastrofie zginęło 20 osób.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.